Cena 50 gr

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Rok XIV Wydanie A | Poznań, sobota 1 XI 1958 | Nr 260 (4589)

Rzeczywistość - nie pragnienia
czytaj str. 3

Święto Zmarłych. Pierwszy dzień tego miesiąca roku, w którym cała przyroda kładzie się do długiego zimowego snu, by wiosną znów wybuchnąć pełnią życia. Mimo woli nasuwają się skojarzenia: ci, którym dziś na grobach zapalamy lampki wspomnienia, odeszli, zostawiając po sobie nowe życie.

Wspominamy dziś swoich bliskich i dalekich. Wspominamy rodziców, braci, siostry, przyjaciół i znajomych, ludzi wielkich i małych, tych, których zabrała starość i tych, co przedwcześnie stracili swe życie w huraganie wojen, co walczyli i zginęli po to, żeby już nigdy wojna nie zbierała swego krwawego żniwa. Wspominamy tych, którzy na wszystkich frontach walczyli o Tę, co nie zginęła, i tych, po których został tylko szary pył w piecach krematoryjnych.

Święto Zmarłych. Dzień oddania hołdu tym, którzy dali nam życie. Uczcijmy ich pamięć tak, jakbyśmy chcieli, żeby kiedyś naszą czczono. (mf)

Fot. Kazimierz Przychodzki

Czy spełnią się nadzieje świata?

Nowa konferencja atomowa rozpoczęła obrady w Genewie

GENEWA (PAP)

Po raz drugi na przestrzeni ostatnich kilku miesięcy genewski Pałac Narodów stał się widownią międzynarodowych obrad poświęconych przełamaniu „impasu" atomowego" i zaoszczędzeniu ludzkości groźnych następstw doświadczeń jądrowych.

W piątek o godzinie 15 w sali nr 8 Pałacu Narodów przedstawiciele trzech mocarstw atomowych — **ZSRR**, USA i W. Brytanii spotkali się na szczeblu ambasadorów na konferencji, której celem jest wszechstronne rozważenie i przygotowanie warunków układu w sprawie wstrzymania doświadczalnych wybuchów nuklearnych.

Otwarcia obrad, na które dopuszczono publiczność i przedstawicieli prasy, dokonał sekretarz konferencji Teral A. Narayanan, reprezentujący sekretarza generalnego ONZ Hammarskjoelda. Po zamknięciu inauguracyjnego posiedzenia, które wypełniły oświadczenia szefów delegacji ZSRR — ambasadora S. K. Carapkina, USA — ambasadora J. Wadswortha i W. Brytanii — ministra stanu D. Ormsbygore, obrady zgodnie z porozumieniem osiągniętym na wstępnym spotkaniu przedstawicieli trzech mocarstw, toczyć się będą przy drzwiach zamkniętych.

Podstawowym dokumentem, na którym oprze się praca konferencji, jest sprawozdanie ekspertów atomowych Wschodu i Zachodu, którzy przed przeszło dwoma miesiącami w tym samym pałacu zakończyli pomyślnie obrady nad zagadnieniem wykrywalności doświadczalnych eksplozji nuklearnych. Sprawozdanie to w swoim głównym wniosku stwierdza, że środki techniczne, jakimi dysponuje współczesna wiedza, pozwalają na „stworzenie skutecznego systemu kontroli do wykrywania naruszeń porozumienia o powszechnym zaprzestaniu prób z bronią jądrową".

Jak wiadomo, w konsekwencji tego wniosku, obalającego główny argument przeciwników zawarcia porozumienia o przerwaniu doświadczeń nuklearnych, dwaj zachodni członkowie „klubu atomowego", pod silną presją opinii publicznej, wskazującej na przykład Związku Radzieckiego, który jednostronną decyzją z 31 marca br. zawiesił swe próby jądrowe, wyrazili zgodę na zorganizowanie rozpoczętej w piątek konferencji i zadeklarowali równocześnie pod pewnymi warunkami gotowość wstrzymania swych doświadczeń nuklearnych na okres jednego roku.

W kołach, zebranych licznie w Genewie dziennikarzy, mówi się, że po konferencji nie należy oczekiwać „cudów" oraz przewiduje się, że rokowania będą żmudne i długie. Zdaniem tych kół, zasadniczą trudnością w pracach konferencji będą różnice w interpretacji określenia „wstrzymanie prób jądrowych". Związek Radziecki, zgodnie ze swymi wielokrotnymi deklaracjami, domaga się, aby przedmiotem układu było powszechne, bezwarunkowe i definitywne zawieszenie prób, podczas gdy mocarstwa zachodnie zgadzają się na czasowe zawieszenie doświadczeń, obwarowane przy tym wielu zastrzeżeniami, łączący mi to zagadnienie z innymi aspektami problemu rozbrojeniowego, a przede wszystkim ze wstrzymaniem produkcji materiałów rozszczepialnych do celów militarnych.

M'n. Rapacki:

Cel naszej wizyty w Norwegii został osiągnięty

WARSZAWA (PAP)

31 października br. w godzinach południowych powrócił z Oslo do Warszawy minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki z małżonką oraz dyrektor generalny MSZ — amb. Przemysław Ogrodziński i dyrektor departamentu w MSZ — amb. Henryk Birecki, którzy towarzyszyli ministrowi Rapackiemu w czasie oficjalnej wizyty w Norwegii.

Po wyjściu z samolotu min. Rapacki złożył krótkie oświadczenie licznie przybyłym na lotnisko dziennikarzom.

Stwierdził on, że zasadniczy cel wizyty w Norwegii został osiągnięty, jak to wynika z komunikatu opublikowanego po zakończeniu rozmów w Oslo, (Treść komunikatu podajemy na str. 2). Atmosfera w jakiej toczyły się te rozmowy była bardzo dobra.

— Cieszę się — dodał min. Rapacki — że dokonana w Oslo wymiana opinii będzie kontynuowana w Warszawie i że będziemy mieli okazję gościć w naszym kraju ministra spraw zagranicznych Norwegii — H. Lange. Dzięki tej wizycie będziemy również mogli zrewanżować się za niezwykłą gościnność z jaką spotkaliśmy się w Norwegii.

IV sesja WRN

IV sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu odbędzie się 5 i 6 listopada 1958 r. w sali Garnizonowego Klubu Oficerskiego w Poznaniu, ul. Niezłomnych nr 1.

Początek obrad w pierwszym dniu sesji o godz. 10, w drugim dniu o godz. 9.

Projekt porządku obrad obejmuje m. in.: uchwalenie planu gospodarczego i budżetu województwa poznańskiego na rok 1959; wybór ławników do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu; zmiany w podziale administracyjnym województwa poznańskiego i podjęcie uchwały w sprawie zadań na odcinku oświaty w województwie poznańskim.

W czasie pobytu w Gruzji delegacja polska zwiedziła Pałac Pionierów w Tbilisi.

Na zdjęciu: Goście polscy obserwują występy taneczne małych gospodarzy.

CAF — fot. Wdowiński

Z kraju

PRZEMYSŁ WĘGLOWY WYKONAŁ MIESIĘCZNY PLAN WYDOBYCIA

31 października br. przemysł węglowy, na kilka godzin przed zakończeniem ostatniej zmiany, wykonał plan wydobycia węgla.

PAŹDZIERNIK — POMYŚLNY DLA HUTNIKÓW

W październiku nastąpiła wyraźna poprawa w pracy załóg hutniczych. Hutnicy przezwyciężyli szereg trudności, na które natrafiali podczas realizacji zadań wrześniowych, i plan miesięczny wykonali we wszystkich podstawowych asortymentach. W produkcji koksu i stali uzyskano nawet, sięgające kilku tysięcy ton, nadwyżki.

PIERWSZE ŻUKI

W Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie wyprodukowano pierwszych 11 sztuk serii próbnej samochodów dostawczych — noszących nazwę: „Żuk". Samochody te o nośności 0,9 ton, montowane na podwoziu „Warszaw", są bardzo dogodne dla transportu niewielkich ilości towaru. Do końca br. FSC wyprodukuje około 40 samochodów „Żuk", a plany na rok przyszły, przewidują wykonanie 1.000 sztuk tych samochodów.

PLENUM CK SD ZAKOŃCZYŁO OBRADY

30 bm. zakończyły się w Warszawie dwudniowe obrady plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Plenum CK SD podjęło rezolucję, dotyczącą najistotniejszych problemów politycznych, poruszonych w toku obrad.

Kijowskie spotkanie delegacji PRL

Wiec przyjaźni w Pałacu Październikowym

Mińsk kolejnym etapem podróży

KIJÓW (PAP)

W piątek przed południem delegacja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zwiedziła fabrykę obrabiarek i automatów im. Gorkiego. Odbyła ona z załogą zakładów spotkanie, podczas którego przemawiali robotnicy oraz członek delegacji PRL — J. Morawski.

Władysław Gomułka i wszyscy członkowie delegacji rozmawiali z robotnikami przy ich warsztatach pracy, interesowali się życiem, zarobkami i warunkami pracy. Gościom polskim towarzyszyli kierownicy KP Ukrainy i rządu ukraińskiego oraz przedstawiciele KC KPZR i rządu ZSRR.

Po zwiedzeniu zakładu delegacja polska udała się przed Pomnik Chwały w Kijowie, gdzie złożyła wieńce.

Również przed południem wicepremier S. Ignar wygłosił w Akademii Nauk Ukraińskiej SRR odczyt na temat stanu i perspektyw rozwoju rolnictwa polskiego na najbliższe lata.

O godzinie 14 rozpoczął się wiec przyjaźni w Pałacu Październikowym. Widownia, która mieści 2,5 tys. ludzi, wypełniona jest po brzegi. Widzimy delegacje zakładów pracy, instytucji, wyższych uczelni i szkół oraz mieszkańców Kijowa i okolic.

Kiedy na podium zjawiają się członkowie delegacji PRL w otoczeniu kierownictwa KP Ukrainy, rządu ukraińskiego oraz przedstawicieli KC KPZR i rządu radzieckiego, na sali rozbrzmiewa długotrwała burza oklasków. Towarzyszą jej okrzyki na cześć Władysława Gomułki, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na cześć członków delegacji polskiej.

Wiec otwiera pierwszy sekretarz Kijowskiego Komitetu KPU — Semica, który serdecznie wita delegację.

Po krótkim zagajeniu oddaje on głos przedstawicielom świata pracy, młodzieży, ludności miejskiej i obwodu kijowskiego,

Gdy następnie przewodniczący udzielił głosu przewodniczącemu delegacji polskiej — Władysławowi Gomułce, zebrani na sali zgotowali mu gorącą owację. Wszyscy wstają z miejsc.

☆

Wieczorem delegacja polska udała się pociągiem do Mińska.

Przed odjazdem Komitet Centralny Komunistycznej Partii Ukrainy, Prezydium Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR i Rada Ministrów USRR wydały na cześć delegacji polskiej przyjęcie pożegnalne w Pałacu Maryjskim w Kijowie.

ZMS wita III Zjazd Partii

(Inf. wł.)

Z całego województwa płyną zobowiązania młodzieży — podejmowane dla uczczenia III Zjazdu PZPR. 17 członków ZMS, pracowników WSK Kalisz, postanowiło przez trzy miesiące opodatkować się w trzech procentach od zarobku brutto i sumę tę przekazać na szkołę, której projekt budowy podjęło ogólnopolskie spotkanie ZMS w dniu 21 X br. Wezwana przez ZMS-owców młodzież całego zakładu, postanowiła przepracować dodatkowo 200 godzin produkcyjnych i należność przeznaczyć na budowę szkoły. Do zobowiązań dołączyli się też starsi pracownicy — którzy dla powitania zjazdu, podjęli się założyć elektryczność w nowym budynku zakładowym.

Grupa ZMS przy Kaliskich Zakładach Tworzyw Sztucznych postanowiła uporządkować plac wokół nowo budowanej hali produkcyjnej, zasadzić drzewa, splanować teren.

10-osobowa grupa ZMS-owców POM-u w Gołańczy wykonała już pierwsze zobowiązania, podjęte dla uczczenia III Zjazdu Partii. W godzinach wolnych od pracy, wykopano 2 ha ziemniaków i 1 ha buraków cukrowych z działki, należącej do POM. (az)

Z ostatniej chwili

Grecja godzi się na konferencję w sprawie Cypru?

LONDYN (PAP)

Jak donosi Agencja Reutera — rząd grecki miał zaakceptować propozycję zwołania konferencji w sprawie Cypru. Na konferencji tej podstawę do dyskusji stanowiłby dokument, opracowany przez sekretariat stałej Rady NATO w Paryżu, podczas ostatnich konsultacji.

Libia rozszerza strefę wód terytorialnych

PARYŻ (PAP)

Jak donoszą z Trypolisu, rząd libijski postanowił rozszerzyć strefę swych wód terytorialnych do 12 mil morskich.

Posezonowe ceny masła

WARSZAWA (PAP)

Z dniem 1 listopada 1958 r. podwyższone zostały na okres zimowy ceny skupu mleka.

Gospodarstwa rolne będą otrzymywały za 1 litr mleka 2,63 zł, czyli o 54 gr więcej niż w okresie letnim.

Z dniem 1 listopada 1958 r. ceny detaliczne masła wynoszą: masło wyborowe — 64,— zł; masło ekstrawyborowe — 70,— zł; masło eksportowe — 75,— zł; masło kuchenne i topione — 50,— zł za 1 kg.

Obowiązujące obecnie ceny detaliczne mleka konsumpcyjnego, sprzedawanego w sklepach (2,50 zł za 1 litr mleka luzem i odpowiednie ceny detaliczne mleka butelkowanego), pozostają bez zmian.

Dziesiąty dzień procesu

KOCH:

„Wiem dokąd prowadzi droga na której się znajduję"

(Od specjalnego wysłannika)

Niezwykle przytłaczająca atmosfera panuje na sali nr 17, gdzie przed Sądem Wojewódzkim dla woj. warszawskiego toczy się proces b. gauleitera Prus Wschodnich — Ericha Kocha. Co chwilę padają takie słowa jak aresztowanie, tortury, obóz koncentracyjny, śmierć... Są jednak momenty, w których obserwatorzy ponurego procesu lżej oddychają. W piątek taką chwilę przeżyła publiczność słuchając krótkiego fragmentu zeznań **świd. Romanowskiego** b. komendanta obwodu Armii Krajowej na Wołyniu. Świadek ten zeznał bowiem, że w miejscowości Zdołgunow właściciel firmy budowlanej niejaki Graabe, który oznaczał się niezwykłą życzliwością wobec Polaków i Żydów, zatrudniając ich w swoim przedsiębiorstwie — jak mógł ochraniał przed policją. Kiedy ukraiński policjant chciał zadenuncjować jedną z Żydówek Graabe użyc-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Skrócić anteny odbiorcze

Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się próbna praca nowej Radiostacji Poznańskiej, która będzie nadawać program Polskiego Radia. Ponieważ moc nowej radiostacji jest duża, zachodzi możliwość indukowania w antenach odbiorczych dużego napięcia, które może spowodować spalenie obwodów wejściowych radioodbiorników.

W związku z tym, dla uniknięcia strat, odbiorcy programu radiowego, zamieszkali w promieniu do 15 km od Murowanej Gośliny k. Poznania, winni niezwłocznie skrócić do minimum anteny odbiorcze.

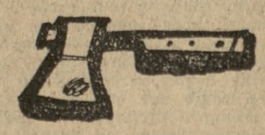

Topór połyskiwał w ręku... Krew kroplami spływała na biel jego szaty... Przed nim dziecina drżąca lękliwym głosem pytała:

— Panie, czy nie masz serca?!

Co odpowiedział człowiek z toporem?

Dowiesz się, czytając „Opowieści z dreszczykiem" w nowym numerze

„Kaktusa"

Komentarze

Burza nad NATO

Propozycja premiera de Gaulle utworzenia w Pakcie Atlantyckim trójczłonowego dyrektoriatu złożonego ze Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji wywołała wśród członków tej organizacji prawdziwą burzę. Małe państwa NATO wypowiedziały się kategorycznie przeciwko tej koncepcji, przy czym minister spraw zagranicznych Norwegii — Lange, podczas debaty nad polityką zagraniczną w Stortingu oświadczył, że rząd jego nie jest przeciwny istnieniu w łonie NATO grup konsultatywnych, lecz daleko jest od tego rodzaju grup do utworzenia politycznego kierownictwa.

Debata w Stortingu i oświadczenie ministra Lange, miały miejsce w okresie wizyty min. Rapackiego w Oslo i stanowiły interesujące tło do rozmów obu ministrów.

Na tle zagadnienia dyrektoriatu, czyli mówiąc prostym językiem — na tle różnic jakie w łonie NATO zachodzą między grupą mocarstw, do których coraz wyraźniej doszlusowują Niemcy Zachodnie, a małymi państwami, dochodziło już niejednokrotnie do starć. Przy czym w ciągu ostatnich lat rola Francji, jako atlantyckiego mocarstwa coraz wyraźniej malała. Uwikłana bowiem w swoje wewnętrzne sprawy i wojnę z Algierem, coraz to mniejszy wpływ mogła wywierać na bieg polityki światowej. Fotel, na którym zasiadał przedstawiciel Francji, przesuwał się do tyłu, a na to miejsce wysuwała się Niemiecka Republika Federalna. Gdy na wiosnę br. generał de Gaulle doszedł do władzy, jednym z problemów, który poważnie zaniepokoił Amerykanów, było pytanie, jaki będzie jego stosunek do NATO. Nie bez słuszności mogli bowiem przypuszczać, że stosunek dotychczasowych rządów francuskich do tej organizacji może ulec gruntownej rewizji.

Gdy w r. 1949 Pakt Atlantycki został podpisany, de Gaulle oświadczył, że wojskowa rola Francji w nim jest niedostateczna; a w dwa lata później stwierdził on, że udział przedstawicieli Francji we władzach wojskowych NATO nie odpowiada jej stanowisku w świecie i wyrażał żal, że Francja nie ma wystarczającej ilości dywizji na potrzeby NATO. W roku 1955 de Gaulle był zdania, że ani NATO, ani ONZ nie mają większego znaczenia w polityce światowej, a w roku 1957 rozważać zaczął ewentualność wycofania się Francji z NATO, jeżeli organizacja ta nie ulegnie poważnej reorganizacji. Niedługo przed objęciem premierostwa de Gaulle utrzymywał, że Francja powinna się wycofać z organizacji atlantyckiej, która w gruncie rzeczy jest przeciwna jej niezależności. De Gaulle w tym okresie nazywał NATO nie sojuszem, lecz formą podporządkowania się interesom innych państw. Nalegał, by Francja odgrywała w Pakcie Atlantyckim rolę rzeczywistego mocarstwa, które nie może sobie pozwolić na posłuszne wykonywanie rozkazów amerykańskiego suzerena.

Wszystkie te fakty przypominane przed kilkoma miesiącami przez prasę amerykańską pozwalały przypuszczać, że de Gaulle wystąpi o rewizję struktury organizacji atlantyckiej w myśl swoich zamierzeń przywrócenia wielkości Francji. Tak więc wiadomość o liście de Gaulle'a skierowanym do prezydenta Eisenhowera i premiera Macmillana nie powinna właściwie nikogo zaskoczyć, niemniej jednak, wywołała szczególnie ostrą reakcję w NRF. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że realizacja projektu de Gaulle'a mogłaby się dokonać tylko kosztem pozycji NRF w NATO. Jest dosyć znamienne, że Bonn nie tylko nie zostało zawiadomione o wysłaniu tego rodzaju propozycji, lecz że sprawa ta nie została poruszona — jak można przypuszczać — w rozmowach Adenauera z de Gaullem, przeprowadzonych we wrześniu br. w Colombey.

Na razie widać, że Bonn zamierza zbagatelizować całą sprawę. Minister von Brentano oświadczył na konferencji prasowej, że „już od dawna partnerzy NATO zastanawiają się nad ulepszeniem politycznego funkcjonowania tej organizacji', a w związku z tym „propozycje wysunięte przez generała de Gaulle nie mają charakteru rewolucyjnego".

Być może styl zastosowany przez Bonn wynika częściowo z przekonania, że inicjatywa de Gaulle'a nie może liczyć na poparcie ani w Londynie ani przede wszystkim w Waszyngtonie. Oficjalne uznanie dyrektoriatu trzech mocarstw wywołałoby niewątpliwie burzę w organizacji, która obecnie nie przeżywa i tak swego najlepszego okresu, że wymienimy choćby tylko konflikt cypryjski. Ponadto zaś nic na razie nie wskazuje na to, by Stany Zjednoczone miały wzmacniać autorytet Francji kosztem NRF. Francuska agencja AFP w korespondencji z Waszyngtonu przewiduje, nie bez słuszności, że Stanom Zjednoczonym przyjdzie zastosować metodę uniku z dużą łatwością, gdy powołują się na opinie pozostałych członków Paktu Atlantyckiego, żądających całkowitej równości w stosunkach między dużymi i małymi państwami. Pozostaje więc pytanie, czy Francja, a ściślej mówiąc premier de Gaulle skapituluje?

Najbliższa sesja Rady Atlantyckiej, która odbędzie się w grudniu w Paryżu, może się stać znowu — podobnie jak w roku ubiegłym, chociaż z innych tym razem przyczyn — widownią interesujących starć.

Tadeusz ROJEK

MINISTER RAPACKI W OSLO

Na zdjęciu: Minister Spraw Zagranicznych Adam Rapacki na przyjęciu u premiera Gerhardsena (po lewej).

CAF — telefoto

Po raz pierwszy

Otrzymanie białka bez pomocy żywej komórki

NOWY JORK (PAP)

Jak donosi Agencja Associated Press, zespołowi uczonych amerykańskich udało się po raz pierwszy wytworzyć syntetycznie substancję białkową.

Szczegóły eksperymentu uwieńczonego tak poważnym sukcesem podał dr Richard Schweet, biochemik z ośrodka badań medycznych w Duarte (Kalifornia).

W ostatnim numerze „Sprawozdań Krajowej Akademii Nauk" Schweet pisze, że kierowany przezeń zespół uczonych zdołał otrzymać hemoglobinę, substancję białkową znajdującą się w czerwonych ciałkach krwi i przenoszącą tlen z płuc do tkanek ciała.

Schweet dodaje: „Uczeni od dość dawna „produkują" białko proteiny gromadząc produkty wydzielane z żywych komórek, jednakże, o ile wiem, dopiero teraz udało się otrzymać substancję proteinową bez udziału komórki".

Proteiny powstają w komórkach organizmów zwierzęcych w wyniku procesu, którego mechanizm jest od lat przedmiotem badań naukowych. Schweet otrzymał hemoglobinę przez odpowiednie połączenie cząstek mikrosomowych (składnik protoplazmy) wyodrębnionych z rotikulocytów dopiero co dojrzałych krwinek (królika) z innymi enzymami i aminokwasami.

Apel SFZZ

PRAGA (PAP)

Światowa Federacja Związków Zawodowych ogłosiła apel z okazji rozpoczynającej się w Genewie konferencji na temat przerwania doświadczeń z bronią jądrową. ŚFZZ wyraża nadzieję, że konferencja zakończy się porozumieniem w sprawie zaprzestania prób z bombami atomowymi i wodorowymi. Żąda tego 160 milionów związkowców całego świata, zrzeszonych w ŚFZZ.

Celem konferencji genewskiej winno być przerwanie doświadczeń nuklearnych po wsze czasy

Nota rządu ZSRR do USA i W. Brytanii

MOSKWA (PAP)

W Moskwie opublikowano notę rządu radzieckiego, stanowiącą odpowiedź na notę ambasady USA z dnia 20 bm. Analogiczną notę rządu ZSRR przesłał do rządu W. Brytanii.

W nocie rząd ZSRR do USA potwierdza stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie konferencji w Genewie, poświęconej problemowi przerwania doświadczeń z bronią jądrową.

Stanowisko radzieckie zamyka się tym, iż celem rozpoczynającej się konferencji z udziałem przedstawicieli: — ZSRR, USA i W. Brytanii w Genewie, **powinno być zawarcie porozumienia o przerwaniu po wsze czasy doświadczeń z bronią atomową i wodorową i ustanowieniu kontroli w sprawie przestrzegania tak iego porozumienia.**

Rząd radziecki — stwierdza nota — ma nadzieję, iż rozpoczynająca się 31 ubm. konferencja w Genewie, przyniesie w rezultacie przerwanie doświadczeń z bronią jądrową przez wszystkie państwa po wsze czasy. Ze swej strony rząd radziecki uczyni wszystko, co od niego zależy dla osiągnięcia tego celu.

Rząd radziecki wyraża ubolewanie, iż jego propozycje w sprawie przeprowadzenia konferencji w Genewie na szczeblu ministrów spraw zagranicznych nie spotkały się z poparciem ze strony rządu USA. Rząd radziecki w dalszym ciągu sądzi, iż przeprowadzenie konferencji na szczeblu ministrów stworzyłoby najbardziej pomyślne warunki dla osiągnięcia porozumienia w sprawie przerwania doświadczeń z bronią jądrową.

W dalszym ciągu noty, rząd radziecki proponuje, by ministrowie spraw zagranicznych: ZSRR, USA i W. Brytanii wzięli udział w pracach konferencji w trakcie jej toczenia się. Zdaniem rządu radzieckiego, przyczyniłoby się to do szybszego osiągnięcia konieczanego porozumienia o przerwaniu doświadczeń z bronią jądrową.

Między Polską i Norwegią istnieją poważne możliwości współpracy

Komunikat o rozmowach w Oslo

OSLO (PAP)

Po zakończeniu rozmów w Oslo został opublikowany następujący komunikat, który m. in. głosi:

Na zaproszenie rządu norweskiego bawił w Oslo z wizytą oficjalną w dniach 27—31 października 1958 r. polski minister spraw zagranicznych — Adam Rapacki. W czasie swego pobytu minister Rapacki odbył rozmowy z norweskim ministrem spraw zagranicznych — P. Halvardem Lange na szereg tematów interesujących oba kraje.

Obaj ministrowie dokonali wymiany poglądów na temat problemów międzynarodowych jak również na sprawy dotyczące stosunków między obu krajami. Rozmowy między ministrami wykazały, że — pomimo różnic ustrojowych między Polską a Norwegią, istnieją poważne możliwości współpracy obu krajów, korzystnej dla ich dwustronnych stosunków, jak również dla sprawy pokoju i poprawy sytuacji międzynarodowej.

Obaj ministrowie przedyskutowali zwłaszcza możliwości zmniejszenia napięcia w Europie, co obie strony uznają za ważne zadanie w obecnej sytuacji. Rozmowy doprowadziły do lepszego wzajemnego zrozumienia poglądów obu rządów i stworzyły lepsze podstawy do dalszych kontaktów, które postanowiono kontynuować.

Obaj ministrowie stwierdzili, że stosunki między Polską i Norwegią rozwijają się pomyślnie i że głębokim dążeniem obu stron jest dalsze zacieśnienie tych stosunków.

Uzgodnili oni również, że należy rozpocząć rozmowy na temat zawarcia umowy kulturalnej i że taka umowa stanowić będzie podstawę do rozwoju stosunków kulturalnych i naukowych. Ponadto eksperci obu krajów z tych dziedzin spotkają się w Warszawie w bliskiej przyszłości.

Obaj ministrowie uzgodnili również, że eksperci gospodarczy obu krajów winni spotkać się w Oslo w początku 1959 roku celem przedyskutowania sposobów dalszego rozwoju stosunków gospodarczych między obu krajami.

Norweski minister spraw zagranicznych — P. Lange przyjął zaproszenie polskiego ministra spraw zagranicznych — Rapackiego do złożenia rewizyty w Polsce w roku 1959.

ze świata

NIKŁA NADZIEJA URATOWANIA 50 GÓRNIKÓW

Atmosfera nadziei, jaka zapanowała w Springhill we wtorek wieczorem po ogłoszeniu komunikatu stwierdzającego, iż na głębokości 4 km utrzymało się przy życiu 12 górników, zaczyna powoli zanikać. Pod ziemią pozostaje nadal 50 osób i ekipy przeszukujące kopalnię nie mogą natrafić na ich ślad.

JUGOSŁAWIA ZABIEGA O POŻYCZKĘ W LONDYNIE

Rzecznik Foreign Office zakomunikował, że rząd brytyjski rozpatruje w pilnym trybie sprawę pożyczki brytyjskiej dla Jugosławii. Prośbę o pożyczkę wysunął minister Popovic podczas swych rozmów z brytyjskim ministrem Lloydem. Podaje się, że Jugosławia zabiega o pożyczkę w wysokości 14 milionów funtów szterlingów.

RZĄD INDONEZJI POSTANOWIŁ UPAŃSTWOWIĆ PRZEDSIĘBIORSTWA HOLENDERSKIE

Rząd indonezyjski postanowił w piątek upaństwowić wszystkie przedsiębiorstwa holenderskie w Indonezji. Komunikat ogłoszony w tej sprawie w Dżakarcie podaje, iż projekt odpowiedniego dekretu przedstawi rząd parlamentowi jeszcze w roku bieżącym.

NAJSZYBSZY DALEKOPIS

Armia lądowa USA podała, że w Stanach Zjednoczonych uruchomiono dalekopis, najszybszy w historii telekomunikacji. Aparat ten jest zdolny przekazywać tekst w tempie 3.000 słów na minutę.

Szaleniec w składzie bomb atomowych

LONDYN (PAP)

Angielskie miasteczko Sculthorpe (hrabstwo Norfolk) znajdowało się przez 8 godzin z rzędu na skraju trudnej do opisania katastrofy. W Sculthorpe znajduje się amerykańska baza wojskowa. W jednym z budynków tej bazy zamknął się na 8 godzin sierżant amerykański — Cunnigham. W napadzie szału chciał on popełnić samobójstwo. Groził przy tym wysadzeniem w powietrze składów bomb atomowych, które znajdowały się w tym budynku. W nieopisanej panice ludność całej okolicy została ewakuowana. Próbowano z sierżantem nawiązać łączność i przekonać go do poniechania jego zamiarów. Nie było to łatwe, ponieważ szaleniec groził pistoletem. Po szeregu godzinach pertraktacji prowadzonych przez jego żonę, kapelana i kierowników obozu szaleniec się poddał. Umieszczono go w szpitalu.

Rzecznik armii amerykańskiej oświadczył, że w bazie w Sculthorpe znajdowały się samoloty zdolne do przewożenia bomb atomowych.

Dziesiąty dzień procesu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

czał auta, którym kobietę przewieziono w bezpieczne miejsce. Później Graabe dowiedział się o przygotowywaniu akcji likwidacyjnej Żydów, o czym zawiadomił ich — ratując w ten sposób 300 istnień ludzkich!

Atmosfera na sali radykalnie się zmieniła skoro padło pytanie:

— Co świadek może powiedzieć o osk. Kochu?

— Znaliśmy go doskonale — brzmiała odpowiedź. Wiedzieliśmy, że jest to potężny człowiek, pod bokiem którego Niemiec zastrzelił ciężarną kobietę, a Żydów spychano z dachów wysokich budynków na ziemię. Tuż obok rezydencji Kocha — w Równem — znajdował się obóz jeńców radzieckich, którzy zimę 1941/42 roku spędzali pod gołym niebem. Śmierć zbierała tam obfite żniwo.

Z kolei świadek Romanowski opisał przebieg masowej egzekucji Żydów, która nastąpiła 1941 r. w Równem. Na dużym placu do tysięcy Żydów przemówił oficer niemiecki, po czym podzielono ich na dwie grupy i wyprowadzono do lasu. Rozpoczęła się trwająca ok. 20 godzin kanonada. Zginęło wtedy ponad 18 tys. Żydów. Podobne akcje faszyści przeprowadzili w innych miejscowościach. W rezultacie spośród 230 tys. wołyńskich Żydów uratowały się tylko jednostki.

Swd. PŁAWSKI zeznał, że w 1944 roku w akcji odwetowej, za działalność partyzantów, faszyści rozstrzelali setki osób i spalili szereg wsi. Zasada „ogniem i mieczem" była często realizowana.

Bardzo obszerną relację złożył świd. WAŁEWSKI na temat prześladowania polskiej mniejszości narodowej w Prusach Wschodnich — zwłaszcza na Warmii i Mazurach. Sytuacja zamieszkujących ten rejon Polaków systematycznie pogarszała się od chwili objęcia władzy przez Kocha. Jeszcze zanim to nastąpiło Niemcy mówili, że jak tylko przyjdzie Koch naprzód wykończy komunistów, a później — Żydów i Polaków. Przewidywania te okazały się słuszne. We wrześniu świadek, który był pracownikiem polskiego banku, został aresztowany pod zarzutem... zdrady stanu z racji swej działalności zawodowej. Nastąpiła tułaczka po obozach koncentracyjnych, w których wielu przyjaciół i znajomych świadka poniosło śmierć. Walewski podkreślił, że lokalizacja obozów koncentracyjnych odbywała się w porozumieniu z władzami administracyjnymi, a więc Koch musiał wiedzieć o istnieniu kaźni.

Tak więc, od chwili otwarcia postępowania dowodowego, powoli wychodzi szydło z worka. Świadkowie coraz częściej mówią już nie tylko o tym, co się działo na terenach podległych Kochowi, ale również o jego „zasługach" wobec mieszkańców okupowanych terenów. W jeszcze większym stopniu obciążają b. gauleitera Prus Wschodnich — dokumenty raz po raz ujawniane przez trybunał. Każdy dzień przewodu sądowego przynosi dowody potwierdzające tezy aktu oskarżenia. Niewątpliwie oskarżony rozumie, że jego sytuacja staje się coraz bardziej krytyczna skoro — ponownie uzasadniając „konieczność" odroczenia rozprawy celem zebrania materiału odciążającego oświadczył:

„Zdaję sobie sprawę, dokąd prowadzi droga, na jakiej się znajduję..."

Po przesłuchaniu świadków i oświadczeniu oskarżonego sąd przerwał rozprawę do 3 listopada br.

M. Ł.

Z pobytu polskich działaczy parlamentarnych i społecznych w USA

NOWY JORK (PAP).

Bawiąca w Stanach Zjednoczonych delegacja polskich działaczy parlamentarnych i społecznych, zwiedziła elektrownię atomową w Shipping Port. Następnie po pobycie w Chicago i Kansas City, delegacja polska udała się do Gagden City w stanie Kansas, gdzie była podejmowana przez Izbę Handlową miasta. Burmistrz miasta wydał przyjęcie na cześć delegacji, na którym członkowie naszej delegacji odpowiadali na szereg pytań zebranych.

Delegacja polska zwiedziła także szereg ośrodków rolniczych, m. in. farmę o powierzchni tysiąca akrów, na której pracuje tylko dwóch ludzi.

Delegacja odwiedziła także stolicę stanu Colorado Denver, a stamtąd udała się do San Francisko, gdzie została zaproszona telegraficznie w związku z wyświetlaniem na festiwalu filmowym, odbywającym się w tym mieście, polskiego filmu „Ewa chce spać". Przewodniczący delegacji polskiej, minister Jaszczuk, wygłosił przed wyświetlaniem filmu krótkie przemówienie. Następnie delegacja zwiedziła zakłady przemysłowe w San Francisko i spotkała się z burmistrzem miasta.

Z prac rządu

„WIELKIE PORZĄDKI" W GÓRNICTWIE — GAZYFIKACJA KRAJU — ŁĄCZNICY DO RAD NAUKOWO-TECHNICZNYCH — NARESZCIE OPAKOWANIA — TONAŻ DLA MARYNARKI HANDLOWEJ — POŻYCZKI NA BUDOWNICTWO.

Dla szeregu resortów nadszedł obecnie okres „wielkich porządków". Jedna z ostatnich uchwał Rady Ministrów mówi m. in. o reorganizacji w górnictwie i energetyce. Poza ustaleniem kompetencji ministerstwa w stosunku do podporządkowanych mu zjednoczeń i przedsiębiorstw, i poza zobowiązaniem ministra górnictwa i energetyki do przedłożenia projektu statutu ministerstwa oraz statutów poszczególnych zjednoczeń — uchwała uwzględnia również nową organizację BHP w kopalniach.

Ministrowie przemysłu ciężkiego oraz gospodarki komunalnej opracowują wnioski w sprawie gazyfikacji kraju. Zarysowują się tu m. in. możliwości przekazania radom narodowym gazowni wydzielonych z centralnego systemu gazyfikacji kraju oraz sieci w miastach. Powstaje specjalne zjednoczenie przemysłu gazowniczego, podporządkowane przemysłowi ciężkiemu — dla wykonywania zadań wynikających z planu rozbudowy ogólnokrajowego systemu gazowniczego.

Ogromny zakres zagadnień technicznych, objętych pracami Rady d/s Techniki, uzasadnia bliższe powiązanie rady z komórkami branżowymi, czyli radami naukowo-technicznymi resortów gospodarczych. Stąd — jedno z ostatnich zarządzeń Prezesa Rady Ministrów, ustalające m. in. instytucję łączników-członków Rady d/s Techniki, wchodzących w skład rad naukowo-technicznych i zobowiązujące rady do informowania R. d/s T. o swoich okresowych planach, zebraniach itd.

Sprawa pozornie błaha — ale jakże ważna... Od dawna wiemy, że poważnym mankamentem naszych towarów na światowych rynkach jest ich opakowanie... Biją nas pod tym względem na głowę inne kraje. Powstaje więc centralny ośrodek opakowań, który będzie tworzył warunki dla rozwoju produkcji wszelkiego rodzaju opakowań oraz maszyn do ich wytwarzania.

W trosce o zabezpieczenie tonażu dla Polskiej Marynarki Handlowej, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów upoważnił Ministra Żeglugi do zakupu brakującego tonażu — z importu, z terminami dostaw do 1961 r. Na konto Funduszu Rozbudowy Morskiej Floty Handlowej mają być zaliczane wszystkie wpływy dewizowe z eksploatacji statków pracujących na FRMFH.

Jedna z uchwał — z ostatnich dni — ustala ulgowe warunki udzielania pożyczek na budownictwo mieszkaniowe ze środków własnych, m. in. pożyczkobiorcom nie będącym jeszcze właścicielami nabywanej nieruchomości (chodzi tu o nieruchomości sprzedawane przez rady narodowe).

Skoro masz nieruchomość — musisz płacić za nią podatki... A tu nie wszystko przebiega tak sprawnie! Trzeba więc było wydać ustawę o trybie ściągania zaległości podatkowych i egzekucjach z nieruchomości...

Sprawa budowy kombinatu górniczo-energetycznego w rejonie Turka w KERM

WARSZAWA (PAP).

W dniu 31 października br. odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów.

Komitet rozpatrzył, przedłożone przez Ministerstwo Górnictwa i Energetyki, projekty budowy w rejonie miasta Turek w woj. poznańskim wielkiego kombinatu górniczo-energetycznego na węglu brunatnym.

Komitet Ekonomiczny podjął uchwałę w sprawie zastosowania szerokich ulg podatkowych w stosunku do przemysłu ludowego i artystycznego oraz rzemiosła, wykonywanego na wsi.

Podjęta została uchwała w sprawie gospodarki ogumieniem trakcyjnym.

Komitet Ekonomiczny podjął uchwałę, zobowiązującą Ministerstwo Komunikacji do sukcesywnego wprowadzania, począwszy od roku 1959, pojemników typu ciężkiego do przewozu towarów drobnicowych na kolejach.

Rozpatrzona została i zaakceptowana propozycja Ministerstwa Rolnictwa o zwiększeniu funduszu — przeznaczonego na walkę z zaraźliwymi chorobami u zwierząt.

Stirling Moss (z prawej) zwyciężył w wyścigu samochodowym Grand Prix w Casablance. Mistrzem świata na rok 1958 został Hawthorn (z lewej).

FOT — CAF

Na oświatę dla Zielonogórskiego

Wydatki na rozwój oświaty w woj. zielonogórskim w 1959 r. mają wynieść 21 803 tys. złotych, czyli o 10,9 proc. więcej niż w bież. roku. Jest to najwyższa z dotychczas preliminowanych sum na ten cel.

Największy wzrost przewiduje się w szkolnictwie specjalnym — 59,4 proc. w stosunku do br., na kolonie i obozy o 40,7 proc., na licea dla pracujących 28,1 oraz szkolnictwo podstawowe o 13,8 proc. Nakłady na kapitalne remonty szkół zmaleją natomiast o 5,1 proc.

(ZAP)

Co urzekło W. R. Hearsta

Rzeczywistość-nie pragnienia

Ludzie, którzy opracowują naszą politykę, posiadają chorobliwą, stałą skłonność do traktowania pragnień jako rzeczywistości. Stanowi to niebezpieczeństwo, że mogą oni dać Zachodowi fałszywy pogląd na ogólną sytuację w ZSRR. Będzie to nie tylko głupie, lecz pewnego dnia może okazać się fatalne.

William Randolph HEARST

Słowa Amerykanina, którego nazwisko nie wymaga rekomendacji, cytuję — oczywista — nie z troski o interesy Zachodu. Jeśli w ogóle towarzyszy temu cytatowi moja troska to raczej o ludzi znacznie mi bliższych od Amerykanów, jakkolwiek pod względem wiedzy o wschodnim naszym sąsiedzie i trzeźwości spojrzenia na to, co za przysłowiową miedzą się dzieje — dorównują oni czasem ignorancji przeciętnego obywatela USA.

Cóż urzekło Hearsta w czasie jego tegorocznych odwiedzin w ZSRR? Przeczytajmy: **„Jednym z celów naszej podróży do ZSRR było zbadanie niesłychanego postępu, osiągnięcie tego przez ten kraj — zmany w przeszłości ze swego wielkiego zacofania. Przybysz nie musi długo czekać, by doznać pod tym względem wstrząsu."** *)

A więc niesłychany postęp, powodujący wstrząs...

Przecież jednak dzieło urzeczywistniania perspektyw, otwierających się przed wyzwoloną klasą społeczną, zawsze w przeszłości spychaną na samo dno, niejednokrotnie powstającą do walki nigdy przedtem zwycięskiej, podjęte zostało przed 41 laty w Rosji nie dlatego, by zadziwić pana Hearsta. I nie po to, by zaszokować opinię publiczną świata XX Zjazd Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego podjął szereg decyzji o znaczeniu daleko wykraczającym poza granice ZSRR.

TO NIE DOMKI POTIOMKINOWSKIE

Im bardziej opadała fala podekscytowania rewelacjami dotyczącymi osoby J. W. Stalina, tym jaśniejsze się stawało to, na co od razu zwrócili uwagę znawcy problemu: podsumowując cały dotychczasowy okres i wytyczając dalsze drogi rozwoju w oparciu o dorobek minionego okresu — XX Zjazd KPZR stał się punktem zwrotnym w historii ZSRR. A nie tylko ZSRR. Precyzując nowe uogólnienia teoretyczne w różnych dziedzinach musiał Zjazd wpłynąć na poważne zmiany w praktycznej działalności komunistów i całych państw, przynależnych do systemu socjalistycznego. Skutki tych zmian odczuwa się dziś na olbrzymich przestrzeniach od Oceanu Spokojnego po Łabę w życiu codziennym, nie wspominając już o innej natury skutkach, dostrzegalnych w krajach o odmiennym ustroju społecznym i państwowym.

Można przytoczyć wiele faktów, potwierdzających te słowa. Wszystkie one sprowadzają się w gruncie rzeczy do jednego kapitalnego zjawiska: ostatni okres sprzyja szczególnie rozwojowi sił wewnętrznych, potencjału gospodarczego, politycznego, dynamiki i prężności krajów socjalistycznych.

Rozbudowa przemysłu radzieckiego, zwłaszcza zaś chemii, energetyki, kolejnictwa, tworzenie nowych centrów przemysłowych jak np. w Syberii Wschodniej, zakrojony na wielką skalę rozwój budownictwa mieszkaniowego, osiągnięcia naukowe i techniczne, szczególnie w astronautyce i atomistyce, korzystne przemiany w rolnictwie — to przecież rezultaty uchwał XX Zjazdu, a zarazem wyraz wykorzystania dorobku całego 41-letniego wysiłku Związku Radzieckiego. Na przykład: rok 1957 zaznaczył się w historii, jako rok radzieckich sputników, rakiet międzykontynentalnych, seryjnej produkcji odrzutowych i turbo-śmigłowych samolotów, budowy największego synchrofazotronu, spuszczenia na wodę atomowego lodołamacza. Już to świadczy o poziomie radzieckiej techniki i nauki i — zarazem — o możliwościach, wynikających z posiadania bardzo licznej kadry naukowo-technicznej (czego tak bardzo zazdroszczą Amerykanie), dysponującej szerokimi możliwościami wykorzystania w praktyce, a nie tylko w laboratoriach, swej wiedzy.

O postępie decydują jednak nie te, szczytowe osiągnięcia. Decyduje o nim rozwój techniki i organizacji pracy na co dzień, i on także składa się na osiągnięcia w skali sputników, na to — wreszcie — co nazywamy dynamiką rozwoju gospodarczego.

„MOŻNA KRYTYKOWAĆ, ALE..."

Za wszystkimi danymi, które można przytoczyć dla zobrazowania tego postępu, kryją się jednak nie tylko miliony produkowanych ton stali, węgla itp. Za danymi tymi widzieć trzeba korzyści, jakie już daje i jakie stwarza system państwowy i społeczny typu socjalistycznego, którego celem jest gromadzenie elementów, które pozwoliły dwa z górą lata temu, na XX Zjeździe, skierować więcej środków na cele związane z podnoszeniem poziomu życiowego mas, a które — jednocześnie — stwarzają nowe możliwości gromadzenia elementów dobrobytu na jutro.

Warto przypomnieć jak postępował dotychczas proces zmian. A więc — zmniejszenie ilości ministerstw, rozsze-

Józef KONECKI

(Ciąg dalszy na str. 4)

*) Obydwa cytaty pochodzą z paryskiego „Le Monde".

Historia PZPO

Zaczęło się 50 lat temu...

Jan Boiński, pracujący od 45 lat w PZPO im. Komuny Paryskiej, przerwał na chwilę interesujące opowiadanie. W dużym hallu i przylegających do niego pokojach Domu Kultury MO było w tym dniu radośnie i gwarno. Przy stolikach gęsto krążyły kielichy i krzyżowały się toasty. W sąsiedniej dużej hali tańczyły dziesiątki par. Spoglądałem na roześmiane pary, ale w myślach przewijały się, jak w kalejdoskopie, obrazy z interesującej, usłyszanej przed chwilą od Jana Boińskiego historii.

...15-osobowe grupy krawców, szyjących pod kierownictwem majstrów - sierżantów.. Surowa dyscyplina... Ostre kary za naruszenie porządku... Biuro prowadzone przez oficerów i szeregowców..

Takie były początki Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej, które założyli Niemcy w październiku 1908 roku, by zabezpieczyć zaopatrzenie swego wojska w różne części umundurowania. Wybuch wojny w 1914 roku przyspieszył rozwój zakładów. Założono nowe zakłady krawieckie w wozowni i innych obiektach przy ul. Artyleryjskiej i Ułańskiej. Do szycia zasiadło 12 kompanii żołnierzy-krawców, czyli razem około 1.700 osób. Później, kiedy wojna rozszerzyła się, ilość kompanii krawców wzrosła już do 17, ale i to jeszcze nie wystarczało. Zaczęto angażować do tej pracy kobiety.

W magazynach rosły sterty mundurów, które rzucano niedbale jak słomę, czy siano.

Nadszedł rok 1918. Wyniki wojny nie budziły wątpliwości.. Niemcy zaczęli ładować z pospiechem na wagony bele wełnianych materiałów. Serce niejednego z Polaków ściskał żal, kiedy spoglądał na załadowane wagony. Odjeżdżało ich codziennie na zachód 5 albo 6. Potem zaczęto ładować maszyny i urządzenia...

Po zokończeniu wojny w zakładzie zaczęto od nowa organizować produkcję, ale przy braku maszyn nie było to bynajmniej łatwe. Co gorsza, często brakowało surowca. W 1921 i 1926 roku zaczęły krążyć wśród robotników niepokojące wieści o projekcie likwidacji zakładów. Rozpoczęły się interwencje. Do Warszawy wyjechała delegacja, w której skład wchodzili przedstawiciele wydziału robotniczego i związków zawodowych. Uchwałę cofnięto, jednak jeszcze przez długi okres sytuacja w zakładach nie była różowa. Niskie zarobki. Postoje. Praca przez 4 dni w tygodniu w 1926 roku. Rygor. Wypłacanie kobietom o połowę niższych niż mężczyznom zarobków.

Dla obrony interesów robotników powstał jeszcze w 1922 roku wydział robotniczy. Ożywioną działalność rozwijali działacze komunistyczni i lewicowy, Klasowy, Związek Zawodowy. W zakładzie doszło dwukrotnie do strajków. Starsi robotnicy jeszcze dziś wspominają o założonych przed wojną przez działaczy kasach pożyczkowo-oszczędnościowej i pośmiertnej, które przyszły niejednemu z pomocą w ciężkich opałach.

W dniu wybuchu drugiej wojny spadło na teren zakładów kilka bomb lotniczych, ale na szczęście obyło się bez strat. W połowie września objęła zakład niemiecka wojskowa administracja przemysłowa i zaczęła w nim organizować pracę na nowo. Rozpoczął się terror. Robotnicy organizowali w odwet sabotaż. Jeden sabotaż wykryło w 1940 roku gestapo i aresztowało 7 Polaków. Prawdopodobnie wszyscy ponieśli śmierć, ale mimo to wypadki mniejszych sabotaży nadal się zdarzały.

Kiedy Armia Radziecka zaczęła coraz bardziej zbliżać się do Poznania, załoga wyłoniła komitet, który zajął się utrzymaniem zakładów w ruchu. Stanisław Mączkowiak, Wawrzyn Pokrywka i Świt zajęli się organizowaniem dalszej produkcji. Armia Radziecka dostarczyła 200 domowych maszyn do szycia i zamówiła pokaźne ilości pokrowców na czołgi i watówek. Część pracowników przynosiła do pracy nawet własne narzędzia.

Stabilizacja stosunków następowała dość szybko. Do pracy zaczęło zgłaszać się coraz więcej pracowników. Już w pierwszych miesiącach utworzono ambulatorium, świetlicę, żłobek, bibliotekę i projektowano urządzić przedszkole.

W późniejszych latach wiele zmieniło się w zakładach na lepsze. Ujednolicono m. in. park maszynowy, wprowadzono potokowy system pracy i znacznie rozszerzono produkcję. Poprawiły się też warunki pracy.

Twarze Jana Boińskiego i Józefa Nowickiego zabłysły zapałem, kiedy zaczęli opowiadać o korzystnych zmianach, jakie zaszły po wojnie w zakładach. O tych urządzeniach i zmianach wiele też mówią i inni pracownicy PZPO im. Komuny Paryskiej. Nic dziwnego. Nie każda fabryka może pochwalić się tak pięknie urządzonym ambulatorium, poradnią „D", przychodnią ginekologiczną, czy gabinetem stomatologicznym. Matki mówią z uznaniem o żłóbku i przyzakładowym przedszkolu.

Kierownik oddziału „B" Franciszek Pawłowski chwali się nowymi pięknymi płaszczami damskimi, futrami z dynelu, które zaczęto ostatnio wytwarzać w kierowanym przez niego dziale.

— W najbliższych miesiącach dostarczymy do sprzedaży jeszcze więcej nowości — mówi na zakończenie. — W Poznaniu będą one m. in. sprzedawane w sklepie fabr.

W rozmowach powtarza się dość często nazwisko obecnego dyrektora zakładów — **Bronisława Ratajczaka.**

— Trzeba przyznać, że pod jego kierownictwem wiele zmieniło się w zakładach na lepsze — przyznają w czasie rozmowy robotnicy. — **Wzrosła produkcja, obniżono koszty, poprawiono jakość..**

☆

Radosny był nastrój na zabawie, zorganizowanej z okazji 50-lecia Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej. Raz po raz krzyżowały się toasty. Ze wszystkich stron dobiegał gwar. rozmów...

Bronisław LISOWSKI

Kolej na budownictwo ze środków własnych

Projektowane założenia na 1959 r. w budownictwie przewidują oddanie do użytku ludności woj. zielonogórskiego 6.776 nowych izb mieszkalnych. Ilość ta stanowi maksimum wojewódzkich możliwości wykonawczych. W stosunku do roku ub., wzrost ten wynosi 38 proc.

Mimo stałego wzrostu budownictwa w tym województwie warunki mieszkaniowe ludności nie ulegną jednak większej poprawie, w przyszłym bowiem roku, w związku z akcją repatriacyjną, przewiduje się dalszy wzrost ludności w miastach. Toteż celem złagodzenia tej sytuacji należałoby zwrócić uwagę na budownictwo ze środków własnych ludności, które w woj. zielonogórskim rozwija się słabiej niż na innych terenach.

(ZAP)

Tunel pod rzeką Świną

Do Swinoujścia można się dostać tylko drogą wodną, statkiem lub promem, przez rzekę Świnę. Rozwiązanie tego kłopotliwego i kosztownego problemu komunikacyjnego już od dłuższego czasu zaprząta uwagę urbanistów i konstruktorów.

Początkowo projektowano budowę mostu, ale miejscowe warunki nie pozwalają na takie rozwiązanie. Wariant mostu zwodzonego w związku z dużym ruchem statków morskich, nie rozwiązałby również sprawy.

W tym stanie rzeczy urbaniści szczecińscy rzucili myśl budowy pod Świną tunelu, który by połączył Świnoujście z leżącym na wyspie Wolin przedmieściem Warszowem. (ZAP)

Panika w Los Angeles

30 ub. m. po południu wybuchła w Los Angeles wielka panika Wszystkie dzienniki popołudniowe przyniosły na pierwszych stronicach pod olbrzymimi tytułami wiadomość o niebywałym wzroście radioaktywności w mieście. Dziennik „Herald Express" zatytuował swoją wiadomość: „Opady radioaktywne zagrażają Los Angeles". Pod podobnym tytułem zamieścił także powyższą wiadomość dziennik „Mirror News Banner".

Mieszkańcy miasta w niebywałej panice zeczęli uszczelniać okna i podejmować inne kroki w związku z niebezpieczeństwem atomowym. Władze miejskie, redakcje dzienników i rozgłośni radiowych były bez przerwy bombardowane telefonami mieszkańców Los Angeles, którzy chcieli się dowiedzieć bliższych szczegółów na temat grożącego im niebezpieczeństwa. Jak wynika z oświadczenia burmistrza Los Angeles, Norrisa Poulsona, w wyniku ostatnich prób nuklearnych na pustyni Nevada, położonej zaledwie o 400 km od Los Angeles, wskutek wiatrów wiejących z kierunku pustyni, na miasto spadły duże opady radioaktywne. Dopuszczalny stopień radioaktywności został przekroczony o 100 procent. Podczas gdy uważa się, że dopuszczalny stopień radioaktywności powinien wynosić nie więcej niż tysiąc mikrokuriów, stopień ten wzrósł w Los Angeles do 2 tys. mikrokuriów. Przypuszcza się, że przyczyną tak wielkiego wzrostu radioaktywności był wybuch na pustyni Nevada doświadczalnej bomby atomowej o wielkiej sile eksplozji. (PAP)

Największy w historii naszych portów

Wczoraj zawinął do Gdyni największy statek jaki w historii polskiej żeglugi zjawił się w trzech naszych portach. Jest to szwedzki M/S „Vistasvagge", który wiezie z Rio de Janeiro ładunek ok. 20 tys. ton brazylijskiej rudy.

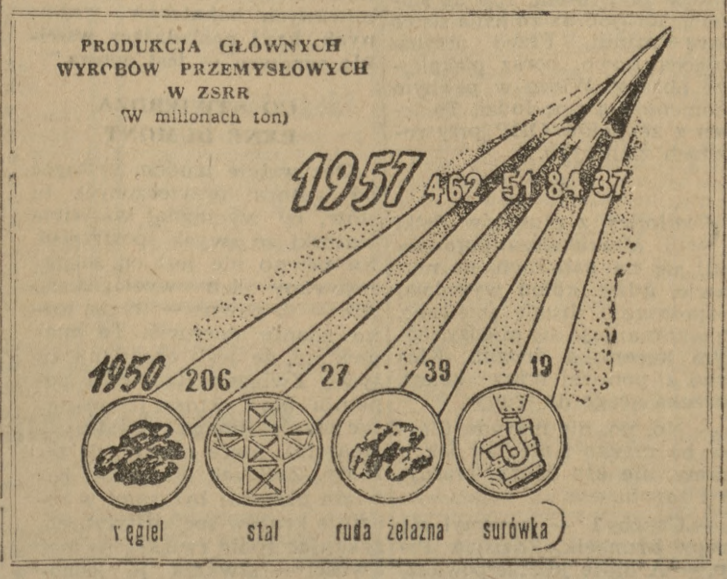

Morskie pobojowiska

Od dalekiej Oki po Arnheim i Falaise, od Narwiku po Monte Cassino i Tobruk rozsiane po całej Europie aż po skraje Afryki znajdziemy groby tych, którzy oddali swe życie za wolność Polski na wszystkich frontach i pobojowiskach drugiej wojny światowej. I do nich, żołnierzy polskich, jak corocznie zwracają się nasze myśli, gdy nadchodzi Święto Zmarłych. Toteż — jak co roku — w dniu 1 listopada palimy zwyczajowe świeczki na cmentarzach żołnierskich w ojczyźnie, a znicze płoną zapewne także na grobach rozsianych z dala od kraju. Zabraknie ich tylko nad marynarskimi, podwodnymi mogiłami, ale może tym bardziej serdeczne uczucia biegną właśnie do wszystkich cmentarzysk na dnie mórz, na których polski marynarz spełnił swój żołnierski obowiązek w latach wielkiej wojennej próby.

Jest ich dużo, tych morskich pobojowisk, zadziwiająco dużo, jak na małą liczebność obu polskich flot, wojennej i handlowej. Znajdują się na wszystkich morzach oblewających Europę, na Atlantyku, u brzegów obu Ameryk — chwalebny dowód, że pobici na Bałtyku, pobici ale nie pokonani, marynarze polscy walczyli wszędzie tam, gdzie wroga można było dopaść i zwyciężyć lub zginąć.

A więc pod Narwikiem, gdzie zatonęły „Grom" i „Chrobry", a u wybrzeży norweskich — „Jastrząb", pod Helgolandem, gdzie na wieczny spoczynek ułożył się legendarny „Orzeł", na wodach u wybrzeży angielskich, gdzie znajdują się między innymi „Częstochowa" i „Medoc", u wybrzeży Francji, gdzie do ostatniej przystani dobiły „Dragon" i „Modlin", na Morzu Śródziemnym, na którym zatonęły „Kujawiak", „Warszawa", „Puck", — na Atlantyku, gdzie zginął „Zagłoba", u brzegów Islandii, gdzie „Orkanowi" towarzyszą „Wigry", i u wybrzeży Ameryki Południowej, gdzie w „raju U-Bootów" pozostały na zawsze „Rozewie" i „Paderewski".

Wiele jest podwodnych cmentarzysk polskich marynarzy i do nich również biegną nasze myśli w dniu Święta Zmarłych. Nie płoną nad tymi grobami tradycyjne znicze, ale nie jest to bynajmniej oznaką braku pamięci o nich. Przeciwnie, dowodów tej pamięci składa nasze społeczeństwo dużo i to przy różnych okazjach. O jednej, która weszła już w piękny zwyczaj, warto słów parę powiedzieć.

Oto, gdy jednostki Polskiej Marynarki Wojennej przepływają trasą, na której znajduje się podwodny grób polskiego okrętu, w miejscu domniemanego zatonięcia, odbywa się uroczystość apelu poległych i spuszczenia na wodę wieńca dla ich uczczenia. W taki sposób załoga okrętu szkolnego „Gryf" uczciła, udając się w czerwcu br. do Anglii, pamięć załogi „Orła". W podobny sposób w dniu 3 września, w rocznicę zatonięcia „Wichra", załoga nowego okrętu tego imienia uczciła pamięć walki swych poprzedników. Podobnemu celowi służyła wyprawa jachtów pełnomorskich do Narviku, dla uczczenia poległych na „Gromie".

Oto dowody pamięci naszej o tych, którzy odeszli, i wyraz wdzięczności, a zarazem przeświadczenia, że ich krwawa ofiara nie była daremna. (ZAP)

Jerzy PERTEK

Mączka i ziemniaki dla zagranicy

Już obecnie, zamiast w projektowanym terminie do końca grudnia br., zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Ziemniaczanego w Poznaniu wyprodukowały 18 tys. ton mączki, przewidzianej na eksport. Począwszy od 27 października zakłady przystąpiły do produkcji mączki ziemniaczanej, która ma być wysłana za granicę w I kwartale przyszłego roku. Jak nas poinformowano, w okresie powojennym wysłaliśmy do około 30 krajów w różnych częściach świata 350 tys. ton mączki. Jest ona oceniona przez odbiorców, jako jedna z najlepszych wśród produkowanych na świecie i zamawiana w coraz to większych ilościach.

Niezależnie od tego zakłady wyślą 20 tys. ton ziemniaków przemysłowych do krajów Europy zachodniej. (L)

Echa naszych artykułów

Zgadzam się, ale...

Nawiązując do artykułu K. Jaźwieckiego pt. „Trzy stopnie i karta" zgadzam się z jego tezą o konieczności wprowadzenia obowiązkowego kształcenia młodzieży wiejskiej w zawodzie rolniczym, ale mam pewne zastrzeżenia z dziedziny dydaktyki. Pracuję w zawodzie rolniczym ponad 25 lat, mam więc sporo doświadczeń i obserwacji. Pozostawienie rolnictwa w dotychczasowym stanie, równałoby się aprobacie niskiej jego produkcji, do czego nie możemy dopuścić. Cała rzecz jednak w tym, aby tworząc sieć szkół rolniczych — podstawowych i średnich — przygotować i dobrać taki zespół nauczycieli zawodu, którzy by swą wiedzą gwarantowali młodzieży rolniczej osiągnięcie wysokiego poziomu.

Warto skorzystać z doświadczeń naszego sąsiada zza Odry i Nysy, gdzie osiągnięcia szkolnictwa rolniczego są bardzo wysokie. Poza szkołami stałymi, zorganizowano np. w Niemczech w tym roku trzymiesięczne kursy rolnicze dla robotników rolnych. Poza innymi przedmiotami położono nacisk na mechanikę, co w dobie postępu i technizacji wybijać się będzie na pierwsze miejsce w gospodarce rolnej. Praca robotnika rolnego nabiera po takim kursie większej powagi i uznania, a dla absolwentów jest to równoznaczne z podwyżką zarobków.

Rolnictwo na świecie poszło milowymi krokami naprzód — idzie również, chociaż w powolniejszym tempie i nasze. W dobie elektryfikacji i mechanizacji wsi, dotychczasowa wiedza rolnicza, przekazywana z pokolenia na pokolenie już nie wystarcza. Maszyny nieraz bardzo skomplikowane, chemia w postaci nawozów sztucznych, aparatura do chemicznego zwalczania szkodników roślin i chwastów. Bez tego nowoczesny rolnik się nie obejdzie i dlatego musi posiąść rozległą wiedzę, wszechstronne przygotowanie. Odnosi się to do rolnika indywidualnego, spółdzielcy i robotnika rolnego w PGR. Każdy z nich musi znać dzisiaj traktor i umieć go prowadzić, musi znać snopowiązałkę i kombajn zbożowy, motor elektryczny i hydrofor wodny oraz zasady agro-i zootechniki. A tego wszystkiego właśnie naszej młodzieży rolniczej brakuje w wysokim stopniu.

W tej sprawie winny się wypowiedzieć związki zawodowe, stowarzyszenia inżynierów i techników rolnictwa, kółka rolnicze i spółdzielnie produkcyjne, kierownicy gospodarstw państwowych i naukowych zakładów doświadczalnych. Proponuję zwołanie aktywu tych organizacji i instytucji, celem uruchomienia zimowych kursów mechaniki i technologii rolnej dla młodzieży chłopskiej i robotniczej pracującej na wsi. Kursów prowadzonych nie tylko systemem rysowania na tablicach, ale konkretnego przeszkalania na mechanicznych narzędziach pracy. Do tego celu mogą być użyte wszystkie warsztaty naprawcze, gospodarstwa pegeerowskie, spółdzielcze, instytuty naukowe rozsiane po całym kraju.

Lepiej już teraz zabrać się ostro do zwalczania dyletantyzmu i nieuctwa, niż dopuścić, aby nasze rolnictwo pozostało w tyle i wlokło się w ogonie rolnictwa światowego. Stać nas na pewno w tej chwili na to, aby podciągnąć rolnictwo na wyższy poziom. Zacząć trzeba od kształcenia młodzieży.

Inż. Jan ZIELEWICZ

Bieszczady, Bieszczady (3)

Wśród uroczych zakątków

Rozglądałem się z ciekawością po uroczych zakątkach Rzepedzi. Jest tu teraz gwarniej, niż w innych latach bywało. W pobliżu widać sterty drewna i kłęby dymu nad lokomotywą, ciągnącą wagoniki po szynach na świeżym, niedawno zbudowanym nasypie. Boczne tory zajęły rzędy wagonów z drzewem, słomą i sianem. Obok nich grupka ludzi, oczekujących na odjazd pociągu. Obserwowałem pilnie manewrującą z głośnym gwizdem lokomotywę, pamiętając o uzyskanej przed chwilą informacji:

— Kolejka jest jedynym środkiem lokomocji w tych stronach i kursuje tylko dwa razy dziennie. Jeżeli pan nie zdąży, trzeba będzie iść 12 km piechotą.

Oczekujący na odjazd podróżni denerwowali się coraz bardziej. Ja czekałem również, ale nie żałowałem, mając możność dokonywania obserwacji życia na tej małej, osobowo-towarowej, puszczańskiej stacyjce. Wreszcie wraz z bratem wsiedliśmy do jednego z wagoników, a za nami wskoczyło dwóch młodzieńców w drelichowych, podobnych do wojskowych, mundurach.

— To właśnie ci z Ochotniczego Hufca Pracy — powiedział mi na ucho brat — prawdopodobnie z Mikowa.

Spoglądałem z zainteresowaniem na ogorzałych od słońca chłopców. Któż nie słyszał o Ochotniczych Hufcach Pracy, pomagających przy budowie kolejki leśnej dla wywozu drewna z Bieszczad? Tak ważna dla naszej gospodarki budowa przeciągała się bowiem z braku odpowiedniej ilości robotników. Zaapelowano więc do młodzieży całego kraju. Apel ZMS nie minął bez echa. Powstały w poszczególnych ośrodkach Polski Ochotnicze Hufce Pracy, lasy bieszczadzkie zaroiły się młodymi ludźmi.

— W Bieszczadach można zarobić od 1.500—2.000 zł miesięcznie — informowano w niektórych sekretariatach ZMS. — Każdy korzysta z mieszkania, stołówki, umundurowania i może wyuczyć się zawodu. na kursach urządzanych po pracy. Część uczestników Hufców będzie mogła osiedlić się w Bieszczadach po zakończeniu turnusu, przedłużyć umowę o pracę, lub uzyskać zatrudnienie w różnych zakładach, czy przy budowie kombinatu w Turoszowie.

Zapowiedzi były więc bardzo zachęcające, a jak realizuje się je w rzeczywistości? Zagadnąłem o to młodych współpasażerów. Rozgadali się, ale z ich wypowiedzi przebijało rozczarowanie:

— Wie pan, za dużo obiecywano — żalił się Edward Zdanowicz, były monter kadłubowy ze Stoczni w Gdańsku. — W Mikowie zorganizowali kurs dla kierowców i to amatorski. Prawie wszyscy pracują przy robotach ziemnych, łopatami i kilofami. Gdzie ta praca według kwalifikacji, wysokie zarobki, kulturalne życie?

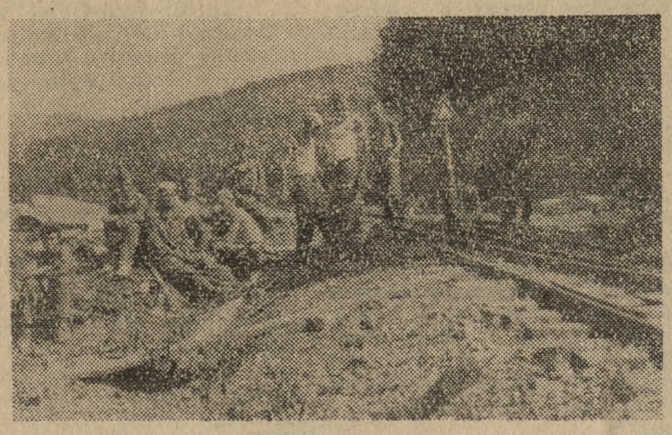

Młodzi pionierzy przy pracy.

Fot. autora

Machnął z rezygnacją ręką.

— A weźmy warunki w obozie — wtrącił Zbigniew Skalski, który przed przyjazdem w te okolice pracował na łódzkiej budowie. — Wyżywienie średnie. Parę książek w biblioteczce, kilka kompletów szachów, radio, ale tylko do użytku komendy, no i źle zaopatrzony bufet. Nie ma kina, teatru, czy jakichś rozrywek...

— No, no, nie przesadzaj — przerwał mu kolega. Przecież nie jechałeś tu chyba na zabawę. A jeśli o rozrywki chodzi? Są przecież węże.

Miałem widocznie niewyraźną minę, bo Skalski zaczął wyjaśniać.

— A tak — potwierdził. — Po pracy chłopcy się nudzą, a więc urządzają polowania na węże. Gdyby pan widział ile ich tu jest! Niektórzy z kolegów mają po 20 wężowych skórek. A jakie będą z nich piękne portfele i paski — zaśmiał się, pokazując dwa rzędy białych jak śnieg zębów.

Rozmowa urwała się nagle. Lokomotywa szarpnęła i ruszyła wolno naprzód. Przed oczami rozpościerał się malowniczy krajobraz. Jest tutaj jednak nieco inaczej, niż przed dwoma laty. Pamiętam ten dzień. Dziesiątki żołnierzy i robotników przy pracy... Huki... Łoskot wysadzanych skał... Wagoniki z ziemią... Praca przy nasypie pod kolejkę, która miała ułatwić pozyskiwanie drewna z od dawna nie eksploatowanych bieszczadzkich lasów.

A dziś? Kolejka, którą jedziemy rozciągnięta już na przestrzeni 15 km. Rozglądam się z zachwytem po uroczej okolicy. Wokół wzgórza pokryte lasem-samosiejem. Góry i doliny, płaskowyże i jary na przemian. Skały poszarpane dynamitem. Nowe stylowe domki dla drożników i osadników pod lasem, lub na stokach. Krajobraz zmienia się co parę minut. Przed oczyma migocą nowe, coraz piękniejsze obrazy. Widzę w pewnym momencie grupę ludzi. To jeden z zespołów OHP przy robotach ziemnych.

☆

Chłopcy z plutonów Pełki i Miśkiewicza porozsiadali się na gałęziach, na murawie, gdzie komu wygodniej i spożywają drugie śniadanie. Przekomarzają się między jednym kęsem, a drugim. Ktoś drwi z ponurej miny kolegi, narzekającego na trudy.

— No, no, nie marudź. Ciężko, bo ciężko i nie tak jak u mamy, ale kto dobrze pracuje to i zarobi.

— Czyżby? — zaperzył się krępy brunecik, Zdzisław Pilip. — A może jeszcze powiesz, że i troska o człowieka jest na sto dwa? Kiosk zamknięty w niedzielę, kiedy jest najbardziej potrzebny. Gazet i obiecanych instrumentów nie ma, żyje się jak na pustyni. Ku pili jedną piłkę nożną na 200 osób. Na palcach można policzyć książki, które są w bibliotece do czytania. A radiowych wiadomości też jeszcze nie słyszeliśmy. Aparat wziął do siebie komendant. Czy przysłano go dla jednej osoby, czy dla zespołu?

— A może i wody nie ma, co? — dowcipkował blondyn.

Po wysłuchaniu żalów miałem jaśniejszy obraz sytuacji. Na początku zawiodła więc — jak to często u nas bywa — organizacja zaopatrzenia. Brakowało nawet chleba. Potem zmieniono kierownictwo, wyżywienie się poprawiło, ale bufet jest nadal źle zaopatrzony. Czasem przez kilka dni brakuje zapałek, owoców, tanich wędlin...

Przerwa śniadaniowa minęła. Chłopcy chwycili za narzędzia, u wielu nie było widać większego zapału. Pracowali powoli, od niechcenia, zachowywali się tak, jak na wczasach. Czy przypadkiem nie w tym tkwi przyczyna niskich zarobków? Takie pytanie nasuwało się uporczywie w miarę zbliżania do centrum obozu. Nad górską rzeczką i na przylegających do niej wzgórzach widać dużo ludzi, spacerujących, opalających się, lub wałęsających bez celu. W samym zaś obozie stanowczo za wiele osób zajmuje się administracyjnymi czynnościami.

A tymczasem bogactwa Bieszczad czekają na wykorzystanie ich przez człowieka.

Br. LISOWSKI

Uwaga amatorzy fotografiki!

Wojewódzki Komitet Turystyki przy Prezydium WRN oraz Zarząd Okręgu PTTK zawiadamiają, że II konkurs fotograficzny pt. **„Piękno Ziemi Wielkopolskiej" przedłużony został do 15 listopada br.**

Tematem konkursu jest piękno krajobrazu wielkopolskiego, architektura zabytkowa, nowoczesna, folklor wielkopolski, życie społeczne i gospodarcze ze szczególnym uwzględnieniem turystyki i krajoznawstwa.

Konkurs przewidziano dla fotografów zawodowych, amatorów i dla młodzieży. Technika wykonania — dowolna. Format 30×40 cm, w grupie młodzieży — 18×24 cm.

Fotogramy należy podpisać godłem oraz podać opis zawierający miejscowość i nazwę obiektu względnie inne dane rozpoznawcze oraz datę wykonania zdjęcia. Fotogramy można nadsyłać pod adresem Wojewódzkiego Komitetu Turystyki w Poznaniu, Pl. Kolegiacki 17.

Za najlepsze prace — nagrody.

Patos i realizm pomników Tysiąclecia

„Szkoły — pomnikami Tysiąclecia" — to brzmi z patosem i symbolicznie, ale jest to patos i symbolika bardzo konkretna. W tym haśle zawarta jest ogromna szansa możliwie rychłego rozwiązania trudnego problemu budownictwa szkół.

Cytowane już niejednokrotnie postulaty Zjazdu Oświatowego w tym zakresie mówią o konieczności wybudowania do 1965 roku — 60 tysięcy nowych izb lekcyjnych. Wtedy w klasach osiągnęłoby się przeciętne zagęszczenie 45 uczniów (przy obecnej przeciętnej 54,1, a prawidłowej*) — 40 uczniów). Zadanie jest więc poważne i możliwe do zrealizowania tylko przy szerokim poparciu społeczeństwa.

Jak dotychczas hasło: 1000 szkół na Tysiąclecie — znalazło powszechne uznanie. Na samym tylko związkowym funduszu budowy szkół zebrało się już ponad 18 mln. złotych, a nowe meldunki napływają ciągle. Na przykład spółdzielcy chcą ponoć uczcić Tysiąclecie wybudowaniem szkoły w każdym powiecie. Rzecz jednak w tym, by dotychczasowy zryw inicjatywy społecznej nie okazał się przysłowiowym słomianym ogniem, by go starczyło przynajmniej do 1966 roku, a więc do daty Tysiąclecia, by piękne hasło przyniosło równie piękne rezultaty.

W coraz większych kręgach społeczeństwa poważny niepokój budzi rozbicie akcji na sporą ilość organizacji, które ostatnio wystąpiły z inicjatywą budowy szkół. Bo to i CRZZ, i Komitet Obchodów Tysiąclecia, i Front Jedności Narodu — jeśli chodzi tylko o te większe i poważniejsze — a są przecież jeszcze poszczególne zakłady pracy, związki spółdzielcze i różne centrale. Oczywiście ten powszechny akces organizacji społecznych zasługuje tylko na uznanie, ale... Organizacje te zazwyczaj mają inny zakres działalności i nie będzie tu pozbawiona podstaw obawa, że akcja budowy szkół stanie się dla nich tylko akcją. A tu potrzebna jest ciągłość i systematyczność działania. Należałoby zatem zainteresować się szerzej organizacją, która zajmuje się wyłącznie budownictwem szkół dla której to jest zasadniczym celem organizacyjnym. Taką organizacją jest Towarzystwo Popierania Budowy Szkół. Pomówmy o niej szerzej.

Działające od niedawna TPBS łączy w sobie 100 podstawowych organizacji społecznych, które w jakiś sposób są zainteresowane w rozwoju budownictwa szkolnego. Jest tu i Związek Nauczycielstwa Polskiego, i CRZZ, i Liga Kobiet, są najważniejsze centrale i związki spółdzielcze. O TPBS od chwili jego powstania myślało się przede wszystkim jako o organizatorze inicjatywy społecznej w tym zakresie. Z TPBS łączyło się także rolę koordynatora zamierzeń i działań. W obecnej sytuacji rola ta dla wielu stała się niejasna lub wręcz zaginęła.

Nie chodzi tu bynajmniej o to, by wszystkie środki na budowę szkół zbierane były wyłącznie przez TPBS, nie chodzi o jakiś monopol. Przeciwnie, pieniądze na szkoły niech zbierają wszyscy, niech będzie ich jak najwięcej, ale niech będzie też jedna organizacja, która zadba o ich najbardziej celowe wykorzystanie. Jest to niezbędne chociażby dlatego, że — jak głosi mądre przysłowie — „gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść". Wydaje się więc całkiem naturalnym, by koordynatorem i dyspozytorem społecznych wysiłków stało się tu właśnie Towarzystwo Popierania Budowy Szkół, działające niejako przy władzach oświatowych i nauczycielskich.

Sprawa ma zresztą także inny aspekt. Brzmi to zapewne paradoksalnie, ale nieodpowiednio poprowadzona szeroka akcja społecznej budowy szkół może stać się czynnikiem demoralizującym pewne środowiska. Chodzi o to, by żadna wieś, żadne miasteczko nie dostało szkoły „za darmo", obojętnie czy wybudowanej ze środków państwowych, czy społecznych. „Oni dostali szkołę za darmo, dlaczego my mamy jej nie dostać?" Prezenty od państwa — jak się okazuje — nie zawsze działają mobilizująco na społeczeństwo.

Każdy komitet budowy szkoły powinien zebrać pewne środki własne (coś w rodzaju wkładu własnego). Oczywiście jedni zdobędą ich więcej, inni mniej, rzecz jednak w tym, by wszyscy je zbierali, by każdy przyłożył ręki do tego ogólnonarodowego czynu. Brakująca część kosztów pokryta zostanie bądź z funduszów państwowych, bądź ze społecznych, w tym i Towarzystwa (każdy bowiem komitet budowy szkoły powinien być członkiem TPBS, które nadaje mu osobowość prawną).

Wydaje się, że tylko w takiej sytuacji można będzie mówić o szerokiej akcji społecznej budowania szkół. W przeciwnym razie byłaby to akcja charytatywna co większych i bogatszych instytucji i zakładów.

Co na to TPBS? Towarzystwo stoi na stanowisku, że żadna szkoła nie może powstać bez wiedzy i zgody władz oświatowych i szkolnych. To jest oczywiste. Organizacją w najszerszym zakresie reprezentującą opinię społeczną, jest Front Jedności Narodu. Proponuje więc ono, aby przy sekretariacie Frontu Jedności utworzyć komisję koordynacyjną, która przygotowywałaby plany budowy szkół w całym kraju. W województwach powstałyby analogiczne komisje, skupiające wszystkie zainteresowane instytucje. Prace tych ostatnich byłyby podstawą tworzenia planów przez ogólnokrajową komisję koordynacyjną.

W ten sposób TPBS chce zabezpieczyć jak najwłaściwszą formę realizacji hasła: 1000 szkół na Tysiąclecie.

Na zakończenie sprawa, w tym kontekście, wręcz żenująca i niedopuszczalna. Chodzi o „oszczędności" czynione przez niektóre rady narodowe na szkołach i oświacie. Coraz częściej, niestety, słyszy się o „łataniu dziur", bynajmniej nie oświatowych, funduszami przeznaczonymi właśnie na oświatę i szkoły, o wykorzystaniu środków przeznaczonych na budowę szkół na inne cele. Jest co prawda przepis, mówiący o tym, że rady narodowe w miarę potrzeb mają prawo do przenoszenia kredytów z jednych na inne działy budżetu terenowego. Wydaje się jednak, że na pewno powinny być z tego wyłączone fundusze na szkoły, zwłaszcza w okresie dążenia do powszechnej mobilizacji szerokich rzesz społeczeństwa wokół sprawy ich budowy. Może byłby to jeden ze sposobów uczczenia przez rady narodowe naszego Millenium?

AGES

*) w naszych warunkach.

Rzeczywistość - nie pragnienia

(Dokończenie ze str. 3)

rzenie uprawnień władz republikańskich, powołanie sowarchozów, zwiększenie uprawnień organizacji związkowych w przedsiębiorstwach, zwiększenie kompetencji kierownictw zakładów, a także przesunięcia proporcji na rzecz produkcji artykułów konsumpcyjnych itp. W rolnictwie — zerwanie z szablonowym planowaniem struktury zasiewów, zniesienie obowiązkowych dostaw z działek przyzagrodowych w kołchozach, reorganizacji MTS i sprzedaż maszyn kołchozom. Wszystkie te pociągnięcia — a indeks ich jest znacznie bogatszy — sprzyjają szybkiemu wzrostowi produkcji, nagromadzaniu rosnącej ilości środków na potrzeby społeczeństwa, wzbogacających kraj socjalizmu i potęgujących jego siłę.

Nie popadając w lakier — z całą pewnością można stwierdzić, iż zmiany te, wliczając wyzwolenie inicjatywy znacznie szerszych niż dotychczas mas ludzi pracy, krępowanej przedtem nadmiernym scentralizowaniem decyzji i dyspozycji, otworzyły zupełnie nowe horyzonty przed Związkiem Radzieckim i jego ludnością. I chyba bardzo wiele racji ma — przecież sceptycznie nastawiony do socjalizmu — Paul Reynaud, który w sierpniu br. na łamach „Le Figaro" stwierdza:

„Można krytykować Związek Radziecki, jego ustrój polityczny (...), ale w żadnym razie nie można ignorować faktu, iż kraj rozpościerający się na 1/6 globu, kraj posiadający 200 milionów fanatycznych i zdyscyplinowanych bohaterów wojennych, kraj posiadający wszelkie surowce — jest potęgą."

CO STWIERDZA RENÉ DUMONT

Oczywiście trudno wymagać od autora przytoczonych tu słów, by wyciągnął wszystkie wnioski ze swych spostrzeżeń. Na pewno nie jest on zainteresowany ich wyciąganiem. Ale — to pewne — trzeba jedno zdanie dorzucić. To mianowicie, że jeśli obserwuje on tylko Związek Radziecki, popełnia błąd, który (trawestując zdanie innego kapitalisty — Hearsta), może okazać się fatalny. Związek Radziecki bowiem przestał być sam; w rodzinie krajów socjalistycznych, zyskując sobie zwiększone możliwości — stwarza je jednocześnie pozostałym krajom o ustroju typu socjalistycznego. Tu trzeba jednym tchem dodać: dorobek XX Zjazdu KPZR w dziedzinie odmienności i wspólnych cech drogi różnych narodów do socjalizmu jest dorobkiem i KPZR i innych partii robotniczych i komunistycznych, wyrastającym ze wspólnego pnia marksizmu — leninizmu.

Nie sposób powstrzymać się od zaznajomienia czytelnika z rewelacjami, ogłoszonymi kilka dni temu przez René Dumonta w paryskim „Le Monde".

„Opublikowane ostatnio — pisze on — **najnowsze wyniki, których prawdziwość potwierdzili Henri Denis i Charles Bettelheim, którzy właśnie powrócili z Chin, obalają wszystkie dotychczasowe przewidywania. Jeśli poprzednio produkcja „podstawowych produktów rolnych" (zboża, rośliny strączkowe, ziemniaki, maniok itp.), wynosiła 85 milionów ton, to urodzaj 1958 roku szacuje się na 300—350 milionów ton."**

I dalej:

„Pszenica — 40 milionów ton, czyli 70 proc. wzrostu! Po raz pierwszy prześcignięto w ten sposób Stany Zjednoczone, dorównując niemal ZSRR w zbiorach pszenicy). Zbiory ryżu w sezonie letnim wzrosły „tylko" o 40 proc. (56,5 mln. ton)".**

Warto chyba — dla uzupełnienia — podumać nieco nad wykresem dynamiki tempa wzrostu produkcji w krajach kapitalistycznych i w krajach socjalistycznych...

A nade wszystko warto, na zakończenie, zwrócić uwagę na jeden tylko wniosek, płynący z tych — rzecz prosta — płytkich, powierzchownych rozważań. Wniosek mówiący o żywotności idei, która przyświecała Rewolucji 1917 roku, zdolności marksizmu-leninizmu do rozwoju, mimo wszelkie trudności i zahamowania, zgodnego z rozwojem życia. Dobitnym tego potwierdzeniem są rezultaty XX Zjazdu.

Ma rację W. R. Hearst. Chorobliwa skłonność do przyjmowania pragnień jako rzeczywistości nie ma nic wspólnego z rozsądkiem i logiką. No, i — z rzeczywistością samą!

Józef KONECKI

**) Dla porównania zbiory pszenicy w 1956 roku w USA — 27,1 mln. ton, w ChRL — 22,9 mln. ton, w Polsce — 2,1 mln. ton.

Pracownicy poszukiwani

Wojewódzka Hurtownia Tekstylna w Poznaniu, Plac Wolności 3 ogłasza konkurs na stanowisko **kierownika** punktu hurtowej sprzedaży w Lesznie. Wymagane kwalifikacje: średnie wykształcenie zawodowe oraz 3-letnia praktyka w handlu w danej specjalizacji. Podania z odpisami świadectw składać w komórce kadr WHT do dnia 1. XI. 1958 r. K6581

50 robotników, 10 malarzy, 52 zdunów, 4 parkieciarzy, 15 murarzy, 1 szklarza, 2 palaczy cent. ogrzewania przyjmie natychmiast do pracy w Poznaniu i na wyjazd: **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu, ul. Solna 12.** Wynagrodzenie według układu zbiorowego w budownictwie. Dla pracowników zamiejscowych zakwaterowanie w Hotelu Robotniczym. K6666

Owczarza do owczarni 100 sztuk matek przyjmie natychmiast **Państwowe Gospodarstwo Rolne Stęszew, poczta Stęszew, powiat Poznań.** Mieszkanie zapewnione. K6682

Ekonomistów do Działu Zbytu, **zaopatrzeniowców, 6 księgowych** w tym **3 kosztowców** oraz **kierownika** Rachuby Wynagrodzeń przyjmą **Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu.** Wymagane średnie wykształcenie i kilkuletnia praktyka. Poza tym **palacz** do centr. ogrzewania oraz **sprzątaczki** do biur z wynagrodzeniem według stawek Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego. Zgłoszenia osobiste przyjmują Zakłady H. Cegielski, w Poznaniu, Dział Kadr przy ul. Dzierżyńskiego 223/229, pokój 105. K6670

Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych zatrudnią **5 palaczy** na kotły wysokiego ciśnienia **2 malarzy, portiera, stróży** oraz **pracowników fizycznych** do produkcji i transportu wewnętrznego. K6673

Politechnika Poznańska zatrudni **1 kierowcę** z kat. I, **robotników** do prac budowlanych, **stolarza i robotników niekwalifikowanych.** Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Spraw Osobowych Politechniki Poznańskiej, **Poznań, Pl. Curie-Skłodowskiej 5.** K6708

Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno - Melioracyjnych w Ostrowie, ul. Słowackiego 25 przyjmie **st. księgowego** z wyższym lub średnim wykształceniem handlowym i kilkuletnią praktyką. Wynagrodzenie według uzgodnienia w granicach ustalonych przez układ zbiorowy dla przedsiębiorstw budowlanych. K6701

Kierowców na ciągniki „Ursus", **monterów** samochodowych, **spawacza, pracownika** placowego, **pracowników** do transportu oraz **przetokowych i maszynistę** lokomotywy spalinowej zaangażuje zaraz **Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych w Poznaniu, ul. Pstrowskiego 1.** Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr. Wynagrodzenie według układu zbiorowego dla pracowników przemysłu ciężkiego. K6687

Spawaczy elektrycznych na zbiorniki i rurociągi ciśnieniowe oraz **ślusarzy-monterów** wysoko kwalifikowanych na stanowiska mistrzów do prac w terenie przyjmiemy natychmiast. **Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe, Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, ulica Chudoby 24, pokój 13.** K6692

Inżynierów ewentl. **techników, mechaników** z co najmniej 6-letnią praktyką na stanowiska kierowników budów, na roboty montażowe oraz kalkulatorów zatrudnimy natychmiast. Warunki płacy do omówienia. Praca na terenie całej Polski. Zgłoszenia kierować: **Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, ul. Chudoby 24, pokój 13.** K6691

Ślusarzy maszynowych, elektryka, stolarza, robotników do transportu wewnętrznego i zewnętrznego z wynagrodzeniem w systemie dniówkowo-premiowym oraz **malarzy-lakierników** zatrudni w akordzie **Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przem. Spoż. w Poznaniu, ul. Szczanieckiej 8.** Zgłoszenia kierować pod w. w. adresem jak również na Oddziale, ul. Zagórze 6. K6711

Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Odzieżowo-Obuwniczego PT w Dobrzycy poszukuje **technika** względnie **inżyniera** budowlanego na stanowisko kierownika Działu Inwestycji. Warunki pracy i płacy — do omówienia na miejscu w dyrekcji Przedsiębiorstwa w Dobrzycy. K6712

Przewielebnym Księżom, Siostrom Zakonnym, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym za okazane wyrazy szczerego współczucia za złożone wieńce i kwiaty oraz liczny udział w pogrzebie mojej drogiej żony, naszej kochanej mamusi i babci, śp.

Katarzyny Kucemby

SERDECZNE „BÓG ZAPŁAĆ!"

składa

MĄŻ Z DZIEĆMI

Piątkowo, pow. Poznań. 32673g

Wszystkim, którzy okazali wiele serdecznej życzliwości, troskliwości, pamięci i szczerego współczucia z powodu śmierci naszej najdroższej i najlepszej córki, siostry, szwagierki i cioci, śp.

mgr Łucji Borusówny

składamy

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIA

RODZICE Z CÓRKĄ, SZWAGREM I RODZINA

32661g

---

†

Dnia 30 października 1958 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec, brat, szwagier, kuzyn i wujek, śp.

Edward Sieracki

krawiec.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 listopada br., o godz. 11 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

W ciężkim smutku pogrążona

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Poznań, ul. Matejki 36. 32946g

UGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Gosposia dochodząca potrzebna. Wynagrodzenie dobre. Zgłoszenia do godz. 16. Poznań, Szamotulska 42, I piętro. 32952g

Ucznia stolarskiego przyjmie: Stolarnia, Poznań, Szelągowska 59. 32705g

Uczeń piekarski potrzebny z utrzymaniem lub bez. Piekarnia, Kościan, ul. Kościuszki. W. Kowalski. 32728g

Krawcową samodzielną zaangażuję zaraz na dobrych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32549g.

Wprowadzony, przyjmie przedstawicielstwo branży papierniczej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32566g.

Ucznia przyjmie szczotkarnia, Poznań, Dolna Wilda 22/24. 32586g

Poszukuję pracy jako gospodyni lub kucharka samodzielna. Wiek średni, liczne referencje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32598g.

Nauka

Lekcji pisania na maszynie udzielam. Poznań, Plac Wolności 2, w podwórzu III ptr. 32113g

Sprzedaż

Wyroby powroźnicze poleca B. Muszyński, Wytwórnia Lin. Gdynia 4. K6727

Sprzedam korzystnie norki samice, szafiry, topazy, tegoroczny import. Oleśno Śl., ul. Krasickiego 24, tel. 337. 32194g

Klatki dla norek, lisów, tchórzy, nutrii — sprzeda: Poznań, Dąbrowskiego 92/94 (warsztat). 32298g

Okazyjnie sprzedam motocykl „Jawę" 250 ccm na 16 w idealnym stanie. Stefan Kaczmarek, Wolsztyn, ul. Kościuszki 10 (piekarnia). 32330g

Wapno, gaszone, wapno palone, trzcinę, gips, kredę, smołę, lepik, karbolineum, zasuwy betonowe do kominów i płyty „Suprema" poleca Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, Jeżycka 13 (narożnik Mylnej). 32516g

Futra piżmowce, łapki karakułowe, nowe, tanio sprzedam. Poznań, Chudoby 21 m. 23. 32574g

Pilnie sprzedam motocykl „Simson-Sport" 250, czterotakt. — dotarty oraz kościarkę dla norek. Grzegorek, Krotoszyn, Osadnicza 5. 35235p

Sprzedam 4 skóry owcze brązowe (merynosy). Poznań-Główna, ul. Średnia 5 m. 5. 32397g

Maszyny dziewiarskie saneczkowe 6/80 oraz 8/70 sprzedam. Michał Niebielski, Zduńska Wola, ulica Złota 13. 32400g

Sprzedam radio Beethoven, stół okrągły rozciągany dębowy. Poznań, Roosevelta 13 m. 6. 32413g

Sprzedam buraki pastewne. Poznań-Winiary, Św. Leonarda 11. 32419g

Pianino marki „Ecke" sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32428g.

Frezarkę do drzewa okazyjnie sprzedam. Poznań, Polna 29. 32432g

Sprzedam tchórze po 1.900 zł trójka. Poznań, Umińskiego 14 m. 10. 32444g

Maszynę dziewiarską saneczkową Grosser 8/80 sprzedam. Poznań, Marcinkowskiego 13 m. 2. 32447g

Maszynę do szycia w dobrym stanie sprzedam. Poznań, tel. nr 635-62. 32448g

Sprzedam 4 trójki lisów niebieskich. Bakoś, Poznań, Starołęcka 79 m. 2. 32458g

Sprzedam samochód osobowy DKW F-8 stalowa karoseria. Kabriolet w bardzo dobrym stanie. Poznań, Dąbrowskiego 69 (warsztat). 32445g

Mały kredens kuchenny sprzedam. Poznań, Plac Bernardyński 4 m. 18 (oglądać od godz. 18). 32474g

Futra damskie brązowe i czarne nowe okazyjnie sprzedam. Poznań, telefon 632-27. 32479g

Sprzedam dwie opony z dętkami 525 × 16. Wiadomość: Poznań, Plac Wielkopolski 1 m. 66 32482g

Sprzedam przyczepę motocyklową marki BMW w dobrym stanie. Cena 4.500 zł. Poznań-Wola, Chodzieska 38 m. 1. 32502g

Sprzedam okazyjnie wózek głęboki ceratowy w dobrym stanie. Malcher, Gwardii Ludowej 45 m. 8, w podwórzu. 32506g

Pelisę damską (baran) 1.700 zł jak nową sprzedam. Poznań, ul. Głogowska 28 m. 12. 32507g

Sprzedam samochód „Mercedes" w idealnym stanie. Poznań, ul. Naramowicka 211a. 32514g

Sprzedam wózek koszykowy „Warszawa", Poznań, ul. Głogowska 71 m. 11. 32514ag

Sprzedam mało używaną spawarkę transformatorową do 350 amp. — 25 KVA. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32517g.

Lokale

Zamiana mieszkań. Biuro Pośrednictwa Handlowego, Poznań, Niedziałkowskiego 27, tel. 635-65, godz. 9—13. 29275g

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe, komfortowe na mniejsze, I piętro, wyłącznie samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32772g.

Mieszkanie samodzielne pokój z kuchnią (40 m²) oraz pokój ze wspólnymi przynależnościami i c. o. w śródmieściu zamienię na samodzielne mieszkanie 2—3-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32412g.

Mieszkanie — 1 duży 2 mniejsze pokoje z kuchnią, łazienką w nowych blokach śródmieścia, III piętro, zamienię na 2 mieszkania po pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32421g.

Bydgoszcz — samodzielne 2-pokojowe z wygodami 35 m² w centrum zamienię na równorzędne lub podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32422g.

Emerytka szuka spiesznie małego pokoiku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32442g.

Pokój suterenowy nadający się na cichy przemysł oddam za pokój z kuchnią lub pokój za dopłatą. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32452g.

Zamienię pokój z wspólną kuchnią w Bydgoszczy na podobne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32453g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielne na 3—2 pokoje z kuchnią tylko samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32454g.

Zamienię pokój 20 m² w śródmieściu na mieszkanie większe. Zwrot kosztów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32475g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią samodzielne (Jeżyce) na 3 pokoje z kuchnią. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32480g.

Umysłowo pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32484g.

Zamienię 2½ pokoju z łazienką w śródmieściu, I piętro, na równorzędne względnie większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32486g.

Zamienię pokój z kuchnią z przynależnościami samodzielne na większe lub podobne. Poznań, Grottgera 9 m. 9. 32503g

Komfortowe 3 pokoje, kuchnia, centrum Poznania, nowe bud. zamienię na równorzędne lub mniejsze w Warszawie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32512g.

Nieruchomości

30 gospodarstw (3—15 ha) 20 domów, domków, blisko miasta lub kolei spiesznie kupna poszukuję. Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2. 34845p

Polecam do sprzedaży ponad 300 gospodarstw rolnych prywatnych właścicieli również przyjmuję nowe zlecenia, gospodarstw, domów, domków, parcel oraz wszelkich nieruchomości. Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa, Poznań, Garbary 53. 32272g

Ogrodnictwo około 2 ha z zabudowaniami gospodarczymi i domem mieszkalnym w Poznaniu przy przystanku tramwajowym oddam w dzierżawę zaraz. Informacji udzieli: Poznań, Dzierżyńskiego 41 m. 9. 32716g

Dom piętrowy w Śremie, 3 mieszkania, 1 ze sklepem, wraz z ogrodem i zabudowaniami gospodarskimi sprzedam lub zamienię na domek w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32355g.

9 km od Poznania przystanek autobusowy ½ ha działki sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32409g.

Dom 1-rodzinny kupię. Cena 100 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32449g.

Okazyjnie sprzedam połowę parceli opłotowanej w Antoninku, nadającej się pod budowę. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32390g.

Sprzedam korzystnie dom z dużym ogrodem w Gostyniu Poznańskim. Możliwość prowadzenia interesu. Zgłoszenia: Teresa Matalewska, Szczecin, ul. B. Śmiałego 10/16. 32396g

Sprzedam parcelę z fundamentami, sadem 700 m² ogrodzoną. Poznań - Dębiec, Drużynowa 30. Zgłoszenia kierować: Lębork, Krzywoustego 1, „Żwiropol". 32410g

Gospodarstwo poniemieckie 14,80 ha ze zbiorami z aktem nadania, blisko Poznania, 10 minut od trolejbusu sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32418g.

Sprzedam 7,5 ha ziemi pszenno buraczanej, obsianą, w tym 1,5 ha łąki, 3 km od miasta Środy w cenie po 12.000 zł za 1 ha. Tymczasowe mieszkanie i pomieszczenie dla inwentarza zapewnione. Jakubowski, Olszewo, pow. Środa, poczta Szlachcin. 32423g

Kupię domek z ogrodem lub gospodarstwo do 10 ha w cenie 190 tys. do 20 km od Poznania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32429g.

Sprzedam domek 1-rodzinny morga ziemi w lesie, okolica Smochowice (15 min. od trolejbusu) nadające się na wszelką hodowlę. Cena 200.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32450g.

Sprzedam domek 2 pokoje z kuchnią i przedpokój, z ogrodem, opłotowaniem, urządzeniem kompletnym na hodowlę kur oraz inwentarza. Cena 95.000 zł. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32513g.

Lekarskie

Dr Janina Dammowa, specjalista położnictwa i ginekolog przyjmuje po urlopie. Poznań-Solacz, Wojska Polskiego 22, telefon 501-82. 30479g

Naprawy protez na poczekaniu. Mostki i korony w 3 dniach. Laboratorium i gabinet lekarsko - dentystyczny czynny od godz. 10—17. Poznań, ul. Ogrodowa 10 (3 min. od Dworca Autobusowego). 32497g

Zguby

30. X. zgubiono teczkę (aktówkę) z rysunkami technicznymi. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Stefan Zakrzewicz, Poznań, Plac Asnyka 2 m. 14. 32885g

Różne

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (olbrymi wybór najnowszych modeli), welony, nakrycia do chrztu wypożycza „Elegancja", Poznań, Mickiewicza 13. 27920g

Auto-Service, Poznań, ul. Obornicka 17, poleca swoje usługi z zakresu konserwacji pojazdów mechanicznych. Specjalność: regulacja silników. Czynny od godz. 7. Najnowsze wyposażenie techniczne. Mgr inż. Marian Miler. 30007g

Salon Mód „Grand Chic", Poznań, Strusia 9, wykonuje terminowo suknie, płaszcze, kostiumy. 31832g

Sporządzam wnioski kalkulacyjne o ustalenie ceny na nowe artykuły przemysłowe. Poznań, Gwardii Ludowej 24a m. 3. 32247g

Potrzebny zegarmistrz z kartą rzemieślniczą lub z uprawnieniami na uzyskanie karty. Cel — prowadzenie warsztatu w bardzo dobrym punkcie Poznania. Zgłoszenia: Poznań, tel. 46-18. 32636g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Ognisko", Poznań, Strusia 9 kojarzy szybko, dobrze, szczęśliwie w kraju, za granicą. 31830g

Panna lat 40 kulturalna pozna pana w odpowiednim wieku, najchętniej urzędnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32380g.

Wdowiec bez dzieci lat 56, mechanik, pozna biedną miłą ładną wdówkę do lat 47. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32408g.

Panna lat 33, dobrego charakteru pozna inteligentnego pana z mieszkaniem. Wdowiec z dzieckiem mile widziany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 32439g.

---

†

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego, nigdy niezapomnianego męża, ojca i dziadka, śp.

TADEUSZA KOŁODZIEJA

zostanie odprawiona msza św., 4 listopada 1958 r., o godz. 6 w kościele Farnym w Wągrowcu.

O tym zawiadamiają

ŻONA, CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUCZKI

30587g

---

†

W dniu 30 października 1958 r. zmarł, nasz najdroższy szef — mistrz krawiecki, śp.

Edward Sieracki

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3 listopada br., o godz. 11 na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczowej.

Grono Pracowników

32947g

---

†

Dnia 30 października 1958 r. zmarł nagle, w wieku 44 lat, mój najukochańszy mąż, nasz ukochany tatuś, brat, szwagier i wujek, śp.

Tadeusz Machlewski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 1 listopada br., o godz. 14 z domu żałoby w Czarnkowie.

W smutku pogrążona

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Czarnków. 32893g

UWAGA WULKANIZATORZY!

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL" POZNAŃ-STAROŁĘKA, ul. Starołęcka 18

OFERUJĄ

DO NATYCHMIASTOWEJ SPRZEDAŻY Z PRODUKCJI UBOCZNEJ

WKŁADY KORDOWE do napraw opon samochodowych

4, 6, 8 i 10 WARSTWOWE

WYSOKA JAKOŚĆ — NISKIE CENY.

Zamówienia przyjmuje i informacji udziela

DZIAŁ ZBYTU ZAKŁADÓW

telefony: 82 - 91, wewnętrzny 70 lub 96.

K6772

APTECZKI – pierwszej pomocy

różnych typów oraz

KOMPLETY LEKÓW DO TYCH APTECZEK

produkuje i rozprowadza:

Farmaceutyczna Sp-nia Pracy

»ZDROWIE«

Warszawa, ul. Rutkowskiego 4

telefony: 6-47-61 i 6-38-82

DLA OBSŁUGI:

Zakładów Pracy, domów wczasowych, budów, dróg, samochodów, autobusów, traktorów, statków i barek, kopalń, kolonii i obozów letnich, wycieczek zbiorowych, grup robotników pracy ruchomej oraz apteczki indywidualne, turystyczno - sportowe dla poszczególnych osób. K5762

ZAKŁADY PRZETWÓRSTWA OWOCOWO - WARZYWNEGO PUDLISZKI

poczta Krobia, pow. Gostyń Pozn.

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na zakup 1 kompletu uzbrojonego silnika samochodu marki Mercedes Benz 150 KM, typ 6. M. 54, 6-cylindrowy oraz 1 głowicy do ciągnika marki Deutz 50 KM, 3-cylindrowy.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać do dnia 2. XI. 1958 r. z podaniem ceny.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3. XI. 1958 r.

K6556

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT WODNO - MELIORACYJNYCH W POZNANIU, ul. Towarowa 53

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie:

ELEWACJI

2-piętrowego budynku mieszkalnego w Poznaniu, przy ulicy Cichej nr 9

Termin składania ofert 5 listopada 1958 r.

Zakończenie prac do 10 grudnia 1958 r.

K6757

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „STOMIL" POZNAŃ-STAROŁĘKA, ul. Starołęcka 18

oferują

do natychmiastowej sprzedaży:

ogumienie trakcji konnej

w wymiarach:

825 - 20, 900 - 20, 1100 - 20
1100 - 22, 1200 - 22, 1275 - 28

dla przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych i osób prywatnych.

Zamówienia przyjmuje i informacji udziela

DZIAŁ ZBYTU ZAKŁADÓW

telefony: 82 - 91, wewnętrzny 70 lub 96.

K6771

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY w Lesznie, ul. Przemysłowa 19 - tel. 23-32

MA DO ODDANIA:

maszyny parowe
pralki obrotowe
zbiorniki żelazne

Powyższe oglądać można codziennie pod wyżej wskazanym adresem.

K6700

ZAKŁADY PRZEMYSŁU GUMOWEGO „DĘBICA"

W DĘBICY, województwo rzeszowskie OGŁASZAJĄ

gotowość sprzedaży przedsiębiorstwom państwowym, spółdzielczym i prywatnym oraz fizycznym osobom prywatnym, każdej ilości

opon samochodowych

o wymiarze: 825 × 20, gat. III.

Transakcje będą dokonywane bez jakichkolwiek ograniczeń, niezależnie od rozdzielników, specjalnych przydziałów itp.

Szczegółowych informacji udziela Dział Zbytu Z. P. Gum. „Dębica". K6566

POZNAŃSKA WYTWÓRNIA PAPIEROSÓW w Poznaniu, ul. Wojskowa 5

ZAKUPI NATYCHMIAST

ARYTMOMETRY

RĘCZNE I ELEKTRYCZNE

MASZYNY DO SUMOWANIA z taśmą kontrolną

Oferty z podaniem ceny prosimy kierować pod adres PWP — Poznań, ul. Wojskowa 5 — Kancelaria, tel. 614-11, wewn. 391.

K6690

OKNA w cenie od 372 do 760 zł
DRZWI w cenie od 396 do 548 zł
PIECE CENTRALNEGO OGRZEWANIA
w cenie 2.804,60 zł

Sprzedaje

W. P. „ARGED"

Poznań, ul. Gąsiorowskich 6, telefon 637-80

K6695

Przysłąpimy

z kilku udziałami i kompletnym wykonawstwem do spółdzielni mieszkaniowej, posiadającej teren pod budowę bloku w Poznaniu.

Oferty: Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 6640.

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. R-11

PODOBA nam się...

Dziś chwalimy handel za estetykę obsługi. W niektórych sklepach pojawiły się mianowicie „mundurki handlowe", twarzowe, a jednolite, ubiory służbowe, zwłaszcza dla dam. Proszę sprawdzić w „Bławacie" przy ul. 27 Grudnia.

* * *

PZPP nr 9, jedyny sklep i piekarnia na Dębcu, jest obecnie w remoncie. Aby jednak zapewnić klientom pieczywo, przed sklepem ustawiono prowizoryczny kiosk i.. wózek z chlebem. Nie często odczuwamy taką troskliwość, więc podoba nam się.

NIE PODOBA się...

Ul. Palacza i przyległe znowu wieczorem pogrążone są w grobowych ciemnościach. Natomiast w ciągu dnia lampy palą się na wielu ulicach, np. ul. Ratajczaka. I tu, i tam — niedbalstwo. (7055)

* * *

Do trzech nowych bloków przy ul. Szydłowskiej 4 nie ma dostępu. Dojście z ul. Wiece uniemożliwiają doły pełne wody i błota. Proponuję: doły zarybić, do błota — przyzwyczaić się.

* * *

Mieszkańcom Rudnicza i okolicy za torem kolejowym zamknięto jedyny kiosk z artykułami spożywczymi. Słusznie, tam potrzebny jest luksusowy „Komis". (7243)

* * *

Ob. M. Świątkowski (ul. Sikorskiego 33) kupując „Żeglarze" wytwórni w Czyżynach, wielokrotnie nie może doliczyć się w paczce 20 papierosów.

Więc po co liczyć? (7189)

* * *

Proszę o łaskawe podanie adresu sklepu w Poznaniu, który miałby na składzie: a) kaszę jęczmienną, b) hreczaną (siekanka drobna), c) krakowską i d) jaglaną.

Podpisano: chory na żołądek. (7315)

* * *

„Jadam chleb pszenny, Grahama, ale co drugi — pożal się Boże — nie do spożycia".

Proszę jadać co pierwszy — prawda piekarze z PZPP? (7312)

* * *

Mieszkańcy domu z ul. Równej 4 proszą mieszkańców domu z ul. Równej nr 7 o niezanieczyszczanie pobliskiego rowu, gdyż na Równej nie pachnie kwieciem.

Kochani rodacy. Znów spór o... rów graniczny? (7131)

PCK uczy, pomaga wychowuje

Nie wiedzieliśmy, które zdjęcie wybrać. Jedno przedstawiało nasz nowoczesny, bezpylny samochód-śmieciarkę, ładujący odpadki w pobliżu sterty węgla, rozrzuconego na chodniku, drugie — macie przed sobą. Wybraliśmy je, bo ta da jest bardziej imponująca.

W taki to sposób dostarcza się dziś opał na zimę, metodą wypróbowaną od lat, prostą i bardzo tanią. Dbamy o bezpylny wywóz śmieci, nie reagujemy na prymityw organizacyjny zaopatrzenia miasta w węgiel.

Za zaśmiecanie ulic, tamowanie ruchu na jezdni i chodnikach — płacisz mandat surowemu funkcjonariuszowi służby porządku. A na taki bałagan mandacików nie ma?

Fot. K. Przychodzki

Apelujemy do zakładów pracy

Wykształcenie podstawowe koniecznym minimum

W Poznaniu na około 51.500 dzieci objętych obowiązkiem szkolnym — 41 bez usprawiedliwienia nie uczęszcza do szkoły. Nie jest to więc problem, chociaż władze oświatowe czynią wszystko, by i tę garstkę młodzieży skierować do szkoły.

Osobną sprawą, która wymaga załatwienia jest umożliwienie ukończenia 7 klas młodzieży od lat 16 i starszym. W Poznaniu możliwości te co prawda istnieją, ale jak dotychczas zakłady pracy, chyba najbardziej zainteresowane dokształceniem swoich pracowników nie przejawiają zbyt wielkiej inicjatywy w tym kierunku, mimo że wszelkie koszty związane z nauką pozaszkolną pokrywa Inspektorat Oświaty Prezydium RN m. Poznania. W tym roku na przykład przepadnie dość dużo pieniędzy przeznaczonych wyłącznie na różnego rodzaju szkoły i kursy dla dorosłych.

Jedną z form kształcenia dorosłych są **szkoły podstawowe dla pracujących.** Istnieje ich obecnie w mieście 9, a z nauki korzysta 1.200 osób. To mało, jeśli dla przykładu podamy, że w jednym tylko Poznańskim Przedsiębiorstwie Budownictwie Przemysłowego ok. 400 pracowników nie posiada ukończonych 7 klas i jak dotychczas nie zorganizowano tam szkoły podstawowej dla dorosłych.

Jedyną istniejącą tego rodzaju placówką zamkniętą jest szkoła dla pracowników Cegielskiego. Uczy się w niej zaledwie 30 osób, mimo że zakład zapewnił lokal na miejscu, na własny koszt dostarcza pomocy naukowych, a w dniu lekcji „uczniowie" pracują o godzinę krócej. Osób, zatrudnionych u „Cegielskiego", które nie ukończyły 7 klas jest znacznie więcej. W tym wypadku jednak zakład wykazał maksimum dobrej woli i konsekwencje spadają wyłącznie na pracowników lekceważących sobie uzupełnienie podstawowego wykształcenia.

Zakłady — PKP, „Pomet", ZNTK i inne prowadzą naukę dla poszczególnych klas. Są to szkoły tzw. otwarte przyjmujące wszystkich chętnych, także z innych zakładów. W porównaniu jednak z ilością osób nie posiadających 7 klas, te 9 szkół podstawowych dla dorosłych absolutnie nie są wystarczające. I tutaj konieczna jest większa troska poszczególnych zakładów. Niełatwa to sprawa, jeśli sama młodzież i ludzie posiadający już poważny staż pracy zawodowej, nie garną się do nauki. Ale i w tym wypadku wiele mogą zdziałać rady zakładowe i robotnicze, dla których ten problem nie powinien być chyba obojętny.

Wiadomo już, że młodzież która nie ma 7 klas szkoły podstawowej nie może uzyskać żadnego zawodu. Chyba więc warto jeszcze teraz zorganizować dla tej właśnie młodzieży — już pracującej — kursy czy szkoły pozwalające równocześnie na zdobycie zawodu. Inspektorat Oświaty może dostarczyć wielu doświadczonych nauczycieli z długoletnią praktyką zawodową.

Drugą formą kształcenia dorosłych są **kursy ogólnokształcące z zakresu szkoły podstawowej.** W najbliższych dniach rozpocznie naukę pierwszy tego rodzaju kurs zorganizowany dla przedpoborowych. Wkrótce powstaną one także w niektórych zakładach. Ale dopóki wszystkie zakłady nie wykażą starań w kierunku kształcenia pracowników, dopóty nie rozwiąże się tego arcyważnego problemu.

Tyle z zakresu 7 klas szkoły podstawowej. Inne formy dotyczą już osób, które ukończyły szkoły średnie (zawodowe, lub ogólnokształcące). Do nich należy przede wszystkim od trzech lat istniejący w Poznaniu Uniwersytet Powszechny. Jeszcze w tym roku uruchomione zostaną na Uniwersytecie (oprócz obecnych trzech przedmiotów: literatura i język polski matematyka i historia) dalsze kierunki — literatury: francuska, angielska i niemiecka, chemia i fizyka oraz język rosyjski. Z Uniwersytetu korzysta w tym roku 160 osób, ale ilość miejsc jest nieograniczona. (an)

Pawilon szkolny za społeczne pieniądze

Kilka dni temu podaliśmy wiadomość, że powstał Oddział Wojewódzkiego Towarzystwa Popierania Budowy Szkół z siedzibą w budynku Wojewódzkiej Rady Narodowej. W Poznaniu natomiast nadal kontynuuje swą działalność Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół, który mieści się w Zamku. Komitet ten już od 5-ciu lat gromadzi fundusze społeczne na budowę szkół w naszym mieście.

Mieszkańcy Poznania przekazali do Komitetu w ciągu 5 lat ponad 1.250 tys. zł. Pieniądze te wydatkowano m. in. na dokumentacje wstępne dla 40 budynków szkolnych, z których 14 jest już wybudowanych i oddanych do użytku.

Od stycznia do października br. zebrano ponad 600 tys. zł. Sumę tę przeznaczono na budowę pawilonu szkolnego przy ul. Dojazd (Sołacz).

Konto Komitetu Społecznego Funduszu Budowy Szkół w Poznaniu — PKO nr. 5-9-12.

(an)

Wystawa filatelistyczna „Poznań 1958 r."

Jak informowaliśmy — Oddział Poznański Polskiego Związku Filatelistów urządza z okazji 25-lecia filatelistyki w Wielkopolsce — Wystawę Filatelistyczną pt. „Poznań 1958". Odbędzie się ona od 8 do 16 bm. w hali MTP nr 14 w godzinach od 11 do 18. Uroczystego otwarcia, w dniu 8 bm. o godz. 14, dokona Minister Łączności.

Wystawa obejmie zbiory znaczków polskich i zagranicznych, zbiory znaczków ujęte tematycznie, zbiory filatelistyczne (kasowniki, listy pierwszego dnia, analogofilia itp.), zbiory młodych filatelistów, literaturę, albumy i przybory filatelistyczne oraz pamiątki Poczty Polskiej.

Na zakończenie wystawy odbędzie się w sali „Domu Drukarza" akademia jubileuszowa.

Na wystawie używany będzie specjalny datownik okolicznościowy — przy załatwianiu przesyłek pocztowych.

w kolizji z prawem

Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał Stanisława Dytkowskiego, Poznań, ul. Gruszkowa 13, na 3 lata więzienia za kradzieże w spółdzielniach pracy i na szkodę osób prywatnych.

Lucjan Zieliński (ul. Gołębia 2) został skazany na 2 lata i 2 miesiące więzienia za znęcanie się nad żoną i groźenie jej zabójstwem.

Nieuczciwego listonosza z Upt. Poznań 4, Władysława Błaszczyka (Kopanki, pow. Nowy Tomyśl) Sąd skazał na 2 lata i 4 miesiące więzienia za przywłaszczenie prawie 12 tys. złotych z przesyłek, które miał doręczać adresatom i pobranych od abonentów czasopism.

8 miesięcy więzienia „zarobił" Franciszek Ossowski z Chojnic, który 20 czerwca br. będąc w stanie nietrzeźwym prowadził ciężarówkę z uczestnikami wycieczki na MTP i zderzył się z tramwajem.

Sąd Powiatowy dla m. Poznania skazał sprawców kradzieży części samochodowych z firmy „Auto-Tempo". Czesław Ratajczak, ulica Głogowska 38 m. 25 otrzymał karę półtora roku więzienia, Bogusław Antkowiak, ul. Kniewskiego 24a m. 21 — 8 miesięcy, Wiesław Mensfeld, ul. Górecka 95 m. 1 — 7 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat oraz Mieczysław Szczęśniak z Lubonia, ul. Okrzei 18 m. 3 — na pół roku więzienia. (M)

Harcerska warta

W skupieniu i z powagą oddał wczoraj hołd poległym harcerzom w latach 1939 — 1945 poznański Hufiec VII. Przy pomniku przybranym zielenią i oświetlonym zniczami stanęła warta honorowa.

Wokół pomnika przy ul. Grudzieniec stanęli harcerze, by oddać cześć tym, którzy oddali życie za Ojczyznę. Długa jest lista bohaterów. Nazwiska wyryte na tablicy i odczytane w ciszy wieczoru październikowego, pozostaną w pamięci ludzi młodych, kontynuujących rozpoczętą wiele lat temu przez poległych służbę dla kraju.

U stóp pomnika harcerze złożyli wieńce i wiązanki kwiatów. Jeszcze dziś i jutro warta honorowa stać będzie przy pomniku, by w ten sposób uczcić pamięć poległych. (an)

ODPOWIADAMY

B. Pałubicka. — Mało dowcipne.

M. Okniewska, Poznań. — Raz jeszcze przeczytaliśmy korespondencję i... w dalszym ciągu nie możemy zrozumieć Pani oburzenia. Może dlatego, że znamy znacznie więcej szczegółów z prasy zachodnioniemieckiej, francuskiej i włoskiej. Dla jasności zaś — autorka wyjechała za pieniądze swojej redakcji.

Leopold S. — Z nadesłanego materiału tym razem nie skorzystamy. Temat terenowo — nieaktualny. (7269)

M. Leszczyńska, ul. Hetmańska. — List przekazaliśmy Spół. „Marysia". O wyniku zawiadomimy Panią. (7323)

Mieszkańcy Grudzieńca. — Zakład Energetyczny w Poznaniu zapewnił nas, że do 31 X 1958 r. napięcie w sieci zostanie podniesione od 20—30 volt. (6802)

Komitet Blokowy nr 130. — Wydział Gospodarki Komunalnej przy PRN w Poznaniu wydał polecenie natychmiastowego zamknięcia strzelnicy przy ul. Czekalskie, aż do chwili całkowitego usunięcia usterek. (7186)

Mieszkańcy Chociszewskiego. — Ze względów technicznych i przepisów drogowych, przystanek przy ul. Głogowskiej, narożnik Rutkowskiego, nie może zostać przesunięty. (6788)

B. Połowy, A. Wieprzkowski. — Interweniujemy. O wyniku zawiadomimy. (7310)

Listopad

1 — **Wszystkich Świętych**

sobota

Teatry

OPERA — godz. 19 **„Paria"**; pozostałe teatry — nieczynne;

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 **„Dziewczęta z Florencji"** (włoski, 16 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 **„Wyznania hochsztaplera Feliksa Krulla"** (NRF, 18 l.); WARTA — g. 14, 16.30 i 19 **„Chłopiec z Gutaperki"** (radz., 12 l.); MUZA — g. 15, 17.30 i 20 **„Nocny patrol"** (radz., 16 l.); MINIATURKA — g. 13.30 i 14.30 **„Słoń i mrówka"** (bajki); g. 15.45, 18 i 20 **„Kuchenne schody"** (franc., 18 l.); DOM KULTURY MO — godz. 12.30 **„Przygody dobrego wojaka Szwejka"**; g. 14, 17 i 20 **„Czarownice z Salem"** (francusko-niem., 18 l.); CZTERNASTKA — g. 10 i 12.30 **„Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt"** (niem., 10 l.); g. 15, 17.30 i 20 **„Kalosze szczęścia"** (polski, 16 l.); WOJSKOWE — g. 10 — bajki; g. 17 i 19.30 **„Kochankowie z Werony"** (franc., 18 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 **„Bigamista"** (włoski, 14 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 **„Czterdziesty pierwszy"** (radz., 16 l.); GWIAZDA — g. 10, 11, 12, 13 i 14 **„Dzielny krawczyk"** (bajki); g. 15, 17.30 i 20 **„Widmo"** (franc., 13 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 **„Ganga"** (hind., 12 l.); PIAST — g. 14.30, 16.45 i 19 **„Śmiech w raju"** (ang., 12 l.); HUTNIK — godz. 11 **„Ulica Graniczna"** (polski, 7 lat); ZNICZ (Żabikowo) — g. 17 i 19 **„Edward i Karolina"** (franc., 16 l.); FOTOPLASTIKON — od godz. 9—21 **„Rzym — Watykan".**

Radio

PROGRAM I

15 — z życia Zw. Radz.; 15.30 — koncert ork. Kostelanetza; 16.20 — „Cyrano de Bergerac" — słuch.; 17.35 — St. Moniuszko: „Widma"; 18.52 — utwory symf.; 19.26 — wiadomości sport.; 19.30 — czego chęt nie słuchamy; 20.30 — aud. literacka; 21.05 — fel. literacki; 21.15 — suity Griega; 22 — „Du Lauranc — malarz nieznany" — rep.; 22.30 — Mussorgski: Obrazki z wystawy E. Maligin; 23.10 — koncert wieczorny;

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 16, 19, 21 i 23;

PROGRAM II (Poznań)

15 — dla dzieci: „Książę i żebrak"; 15.45 — gawęda teatralna o nieżyjących już poznańskich aktorach — mówić będzie dr Jerzy Koller; 16.30 — koncert chopinowski; 17.15 — Max Bruch: Fragmenty „Sagi o Jarlu Frithjoffie", w wyk. Chóru Męskiego i Ork. Symfonicznej Państw. Filharmonii w Poznaniu; 18.18 — „Sakuntala" — słuch.; 19.30 — transmisja z Filharmonii Narodowej: Bach — Msza h-moll; 21.30 — „Matysiakowie"; 22.05 — ogólnop. wiad. sportowe; 22.20 — słynne ork. rozr.; 23 — recital skrzypcowy H. Szeringa; 23.30 — mel. na organach kinowych; 24 — koncert nocny — muz. symf.;

Wiadomości: 6.20, 7.30, 8.30, 17, 22 i 23.50;

Telewizja

18 — Kajtusiowe kino — film „Królowa śniegu"; 19.15 — Polska Kronika Filmowa; 19.30 — dziennik (W-wa); 20 — recital fortep. Klary Langer-Duneckiej (W-wa); 20.30 — film fabul. prod. meksyk. „Korzenie" — od lat 16.

Wystawy

CBWA — „Odwach" Stary Rynek 3 — wystawy: Marii Chybińskiej — miniatury i Zofii Dziurzyńskiej-Rosińskiej — malarstwo — godz. 10—17.

Dyżury pełnia:

SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — chirurgia i interna (ul. Długa nr 1/2, telefon 40-04); APTEKI: — Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Mazowiecka 12, Pl. Wiosny Ludów 3, Główna 53.

Informujemy

Dzielnicowe Urzędy Stanu Cywilnego w Poznaniu czynne będą w niedzielę, 2 bm., w godz. od 10—12: Urząd Stanu Cywilnego Poznań-Stare Miasto — ul. Libelta 16/20; Nowe Miasto — ul. Zagórze 15; Grunwald, Jeżyce i Wilda — Nowy Ratusz, ul. Czerwonej Armii.

II Hufiec Harcerski Poznań-Śródka zwołuje starsze harcerki i harcerzy oraz b. członków i sympatyków drużyn II Hufca na tradycyjny w dniu Święta Zmarłych Apel Poległych. Zbiórka na Malcie, 1 bm., o godz. 19 na miejscu pomnika poległych harcerzy Wlkp., zniszczonego przez okupanta hitlerowskiego.

W związku z akcją szczepień przeciwko chorobie Heine-Medina przychodnia Obwodowo-Rejonowa Poznań-Nowe Miasto podaje do wiadomości, że od 10 do 14 listopada br. dzieci chore do lat 14 z terenu dzielnicy Nowe Miasto przyjmowane będą wyjątkowo w poradni przy ul. Filipińskiej 4 (tel. 30-22) w godz. od 13—17. Tam też zgłaszać należy wizyty lekarskie do dzieci obłożnie chorych.

Sport

Krótko

MECZ PIŁKARSKI POZNAŃ — WROCŁAW o puchar im. J. Kałuży odbędzie się 9 listopada nie we Wrocławiu, lecz w Bielawie. Jest to spotkanie półfinałowe.

Z OKAZJI 35-LECIA PZB, turniej międzynarodowy, do którego zgłosiło się około 20 pięściarzy zagranicznych, odbędzie się od 22 do 24 bm. w Łodzi. Skład polskiej drużyny nie został jeszcze wytypowany. Nastąpi to dopiero po spotkaniach międzypaństwowych z Węgrami i Norwegią.

MISTRZ PIŁKARSKI POLSKI — ŁKS rozegra w ciągu siedmiu dni cztery spotkania w NRF, Francji i Belgii. Zadanie naprawdę bardzo odpowiedzialne.

NOWY REKORD ŚWIATA W RZUCIE OSZCZEPEM ustanowiła na zawodach w Tbilisi miotaczka litewska Załagaitite. Rzuciła ona na odległość 57,49 m. Jej rezultat jest o 9 cm lepszy od dotychczasowego rekordu, przebywającej obecnie w Australii b. reprezentantki Polski — Wojtaszek-Pazdery.

PZHL PROWADZI PERTRAKTACJE celem sprowadzenia na zakończenie sezonu, w marcu przyszłego roku, reprezentacji państwowej Kanady lub USA. Inauguracja sezonu hokejowego nastąpi 3 i 4 listopada w Warszawie.

Świąteczne pojedynki

Podczas dwudniowych świąt będziemy świadkami zaledwie kilku imprez. Najliczniej wystąpią do nich nasze czołowe zespoły koszykarzy i koszykarek. Poznań gościć będzie w hali przy ulicy Marcelińskiej i Matejki zespoły stołecznej Polonii, AZS-AWF i Zielonej Góry.

Najwięcej jednak interesuje miłośników piłki nożnej, decydujący pojedynek walczącej o awans do II ligi, poznańskiej Olimpii z Flotą Gdynia. Mecz ten odbędzie się na Wybrzeżu.

POZPN licząc się z ewentualnym awansem Olimpii do II ligi, pragnie wytypować drużynę, która znajdzie się w lidze wojewódzkiej na miejsce Olimpii. W tym celu wyznaczone zostało spotkanie w Mosinie pomiędzy jedenastką Zjed noczonych i Mosińskim Klubem Sportowym.

Na pływalni przy ulicy Wroniec kiej odbędzie się dalszy kurs nauki pływania, zorganizowany przez miejscowy LPŻ. Cieszy się on bardzo wielkim zainteresowaniem.

Bokserzy czynią przygotowania do najbliższego międzypaństwowego meczu, który odbędzie się 9 bm. w Poznaniu między reprezentacyjnymi drużynami Polski i Norwegii. (x)

Czy wiecie, że...

▶ Potężne motory rekordzistów, samochodowych mistrzostw świata, Cobba, Malmpbella, i innych były chłodzone odpowiednimi blokami z lodu.

▶ Znany zwłaszcza na drugiej półkuli 47-letni Argentyńczyk Fangio, z pochodzenia Włoch, wycofał się definitywnie ze sportu wyścigowego, postanawiając jednocześnie nie uczęszczać na żadne imprezy automobilowe. Zdobył on w ciągu 6 lat cztery mistrzowskie tytuły świata. W okresie 28-letniej działalności sportowej 20 jego kolegów poniosło śmierć w wyniku wypadków samochodowych.

▶ Łyżwiarze Norwegii od dłuższego czasu bardzo starannie przygotowują się do sezonu, szczególnie do spotkania 10 i 11 stycznia w Moskwie, oraz do mistrzostw świata. Pragną oni zrewanżować się za swoje ostatnie niepowodzenia, zadane im przede wszystkim przez zawodników radzieckich.

▶ Najlepsze konie świata wezmą udział w tradycyjnych wyścigach na półtorej mili w USA, w miejscowości Laurel. Nie zabraknie tam również dwóch świetnych radzieckich wierzchowców „Zampida" i „Garnira".

▶ W całej Norwegii przeprowadza się publiczną zbiórkę wśród społeczeństwa, celem pozyskania funduszy na szkolenie i potrzeby narciarstwa. Norwedzy za wszelką cenę postanowili dążyć do odzyskania swej światowej pozycji w tej dyscyplinie sportowej, którą szczycili się przez długie lata.

tp